

Ziemia

KOLBUSZOWSKA



Nr 2/9 • Marzec 1995 • cena 70 gr (7000 zł) • indeks 32616 X • ISSN 1232-051X



wiosna

Na czasie



rys. A. Mleczko

Półtora roku rządów SLD-PSL

Półtora roku rządu koalicji PSL-SLD, zdaniem jej liderów, było jednym wielkim pasmem sukcesów. Wysokiej samooceny rządu Pawlaka nie potwierdziły wyniki badań opinii publicznej, ani inni aktorzy sceny politycznej. Nie ukrywamy, że nam również ten rząd się nie podobał. Dlaczego? Zarzutów postawić można wiele. Oto niektóre z nich.

▼ Finanse

Rząd Pawlaka zupełnie nie panował nad finansami państwa. Deficyt budżetowy na rok 1994 zakładano większy, okazał się jednak mniejszy o kilkanaście bilionów zł, tzn. o blisko 20%. Podatki miały być obniżone, zostały utrzymane na podwyższonym poziomie. Inflację zapowiadano początkowo na 23%, potem na 27%, następnie - jeszcze na miesiąc przed końcem roku - na 28,5%. Skończyło się na 32,5%. Na ten rok założono 17%, ale już w styczniu ceny wzrosły o 3,9%, co czyni tę prognozę już na samym wstępie nierealną.

Jako swój wielki sukces rząd Pawlaka przedstawiał podpisanie umowy z Klubem Londyńskim o redukcji naszego zadłużenia.

ciąg dalszy na stronie 20

PISZĄ INNI...

● *"Tak bardzo wdychamy do gospodarki wolnorynkowej. Tylko nie tak. Za parę lat będzie u nas 7% ludzi bardzo bogatych. Współczesnych libertynów, a reszta? Będziemy biedotą. Mam prawo do godności i dobrego imienia. "Jeśli źle mówię, to mi udowodnij, ale jeśli mówią prawdę to dlaczego mnie bijesz?" (Jan 18, 23) mówi Chrystus przed sądem. Jak wyście się zachowywali, profesorowie i uczeni wobec tego człowieka? obrońcy demokracji i konstytucji. Niegrzeczni jesteście. Dlaczego macie mu za złe, że nosi Matkę Bożą przy sercu? Wolelibyście aby sobie przypiął Panią Pompadour, cesarzową Katarzynę, albo inną? Tych mi imion przy kielichu wara, nie mieszam się do świętych z Litanii, Lecz nie dozwolę bluźnić imienia Maryji" (por Mickiewicz) i niech mi nikt więcej krzyża z serca nie zdejmuję bo w tym jest moja godność. Z poszanowaniem godności łączy się moja wolność. Tej zagospodarować zupełnie nie umiemy. Z wolnością łączy się odpowiedzialność. Tu najbardziej śmy się doczłowieczyli. Projektanci mody robią wielkie pieniądze nie na pięknym ubieraniu człowieka ale na rozbiarianiu".*

(Homilia wygłoszona przez bp. Józefa Zawitkowskiego 12 lutego 1995r. w Kościele św. Krzyża w Warszawie. Podczas mszy św. transmitowanej przez radio.

● Lech Wałęsa ma przed sobą zły 1996 rok, może nawet być odsunięty, ale fenomenalnie dla niego zapowiada się rok 1997. To

początek jego najwyższych osiągnięć. Wałęsa ma tak zwany charyzmatyczny horoskop. To znaczy, że urodził się, by wpływać na bieg historii. Podobnie jak Napoleon, Jan Paweł II, Reagan" - powiedziała "Gazecie Wyborczej" wróżka, która przepowiedziała upadek rządów Hanny Suchockiej i Waldemara Pawlaka.

● "Hitler też na niemieckiej scenie politycznej zajmował znaczącą pozycję" - powiedział Stefan Niesiołowski, komentując w ten sposób konstatację dziennikarza "Dziennika Łódzkiego", iż SLD zajmuje ważne miejsce na polskiej arenie politycznej.

● Ławnik Sądu Rejonowego w Białymstoku musiał się podać do dymisji, gdyż okazało się, że cztery lata wcześniej zasiadał w tym sądzie na ławie oskarżonych. W Białymstoku ludzie są jacyś staromodni. W Warszawie policja nie może znaleźć podejrzanego, ponieważ schronił się w ministerialnym gabinecie.

● PSL i SLD spisały wzajemną umowę i podzielili w niej pomiędzy siebie cały wolny rynek, jaki jest w Polsce. Dotychczas bowiem - na skutek swarów międzypartyjnych - dochodziło jeszcze na tym wolnym rynku do nie kontrolowanej gry sił i spotkać na nim można było osoby spoza rządzącej koalicji. Zawarte porozumienie pozwoli wyeliminować z rynku biznesmenów Unii Wolności i Unii Pracy - jeśli ci ostatni nie rozdali jeszcze wszystkiego ubogim. Na mocy porozumienia biznesmeni PSL wezmą rolnictwo i ogólnie teren, a biznesmeni SLD - centralę. PSL obejmie handel ze Wschodem, a na banki rzuci się przedsiębiorców SLD. Łapać będzie PSL, który weźmie NIK i wpływy w policji.

● Polski rząd nie interesuje się elektrownią, którą Słowacy chcą wybudować 130 kilometrów od naszej granicy - że nam nie za-

graża. Tymczasem rządy Austrii, Węgier, Parlament Europejski i największe organizacje ekologiczne na świecie są przeciwne tej budowie.

● Pracownicy sfery budżetowej ciągle nie otrzymali wcześniej obiecanej trzynastej pensji. Do fali krytycznych głosów (ZNP, "Solidarność") dołączył prof. Tadeusz Zieliński, rzecznik praw obywatelskich. W piśmie do wicepremiera Grzegorza Kołodki, rzecznik pyta, kiedy "13" powinna być i miała być wg uzgodnień wypłacana, a także jakie nieprzewidziane okoliczności wstrzymały wypłaty. Ministerstwo finansów brak wypłat tłumaczy kilkoma argumentami. Po pierwsze obowiązkowy termin wypłat "13" upływa z końcem I kwartału (31 marca). W lutym i styczniu br. wypłacane były nagrody i podwyżki w zakładach pracy, a troską ministra finansów jest przeciwdziałanie nagłym kumulacjom pieniędzy na rynku. Ministerstwo Finansów, zdecydowanie zaprzecza pogłoskom, iż urzędnicy Ministerstwa Finansów trzynastki już dostali, że dostali urzędnicy Rady Ministrów.

● "Trybuna Śląska" dowiedziała się, dlaczego upadł rząd. Ewa Wachowicz w swoim gabinecie hodowała złotą rybkę. Ta rybka miała do spełnienia trzy bardzo ważne życzenia. Niestety, sekretarz prasowa nie okazała się wytrawnym ichtiologiem - akwarystą i rybka zdechła, zanim Wałęsa dobrał się do Pawlaka. Dziennikarze "TS" są na tropie sabotażysty, który obdarował panią Ewę takim prezentem.

(Materiały przygotowane na podstawie relacji z następujących gazet: "Znak", "Polityka", "Czas Krakowski", "Gazeta Wyborcza", "Życie Warszawy", "Gazeta Polska", "Sukces", "Dziennik Zachodni", "Trybuna", "Poznańnik", "Niedziela")

podał Stanisław RAK

Rolnik nie chce zielonego światła, chce normalnych warunków produkcji

rozmowa z Jerzym Kubisiem właścicielem Zakładu Handlu Artykułami do Produkcji Rolnej w Kolbuszowej.

Pana recepta na sukces?

□ O sukcesie to jeszcze za wcześnie jest mówić, ale firma rozwija się, jej rentowność za ubiegły rok wyniosła zaledwie 2%, będziemy jednak uruchamiać nowe filie. Mamy już w Ropczycach, będzie w Majdanie Królewskim i tu na miejscu jak pan widzi - elegancki pawilon handlowy

Po co ten pawilon, skoro jest sklep, i kryty (chyba jedyny w województwie) magazyn sprzętu rolniczego

□ O, to może było dobre kiedyś. Nowoczesny handel nie może być prowadzony spod lady. Klient powinien zobaczyć jaki jest asortyment, dotknąć, a w sklepie mieć poczucie, że jest w miejscu także eleganckim, i stąd ten pawilon zaprojektowany przez mgr inż arch. Adama Kardysia. Prace budowlane prowadził Adam Ofiara; pawilon powstał bardzo szybko

Ilu pracowników Pan zatrudnia?

□ 23, wszystkich, których przejąłem; zalogą jest doświadczona, ja wykorzystuję walory każdego zatrudnionego - jestem z nich w większości zadowolony. Konkurujemy przede wszystkim jakością obsługi i oczywiście cenami

Rolnictwo nasze upada. Czy chłopci kupują jakiś sprzęt do produkcji rolnej?

□ Nasylenie ciągnikami Kolbuszowszczyzny jest duże, najczęściej jest kupowany sprzęt towarzyszący: brony, pługi, rozrzutniki obornika, które zarazem służą jako przycepy do zwózki płodów rolnych. Z reakcji rolników widać, że zainteresowanie sprzętem, chęć zakupu są ogromne. Ale skąd chłop ma wziąć pieniądze, a zwłaszcza gotówkę. Pomimo, że jesteśmy konkurencyjni na rynku (marża znikoma do wysokości realnie niezbędnej) to ceny sprzętu są bardzo wysokie. Proszę zwrócić uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch lat np. cena 1 kg żywca wieprzowego wzrosła 100% natomiast ceny maszyn 200-300%; dwa lata temu rozrzutnik 3,5t kosztował 17 mln, dzisiaj 45 milionów. Najtańszy ciągnik dwa lata temu kosztował 90 milionów, dzisiaj 180 milionów. Mimo wielokrotnych zapewnień rządu, opłacalność produk-

cji rolnej jest bardzo niska. Rolnik nie ma źródła gotówki

A kredyty?

□ Można u nas, w Zakładzie Handlu Artykułami do Produkcji Rolnej kupować na raty. Mamy podpisane porozumienie ze Spółdzielczym Bankiem Rozwoju w Rzeszowie i I Komercyjny Bank też decyduje się objąć obsługą ratalną kupujących u nas. Ale kredyt weźmie tylko ten, kto ma stałe źródło dochodu bądź spodziewa się, że coś co produkuje sprzeda i będzie miał pieniądze, ale jak z tym jest, to wszyscy wiedzą.

□ Nie przewiduję dobrych czasów dla naszego rolnictwa. Porozumienie podpisane między rządem polskim a wspólnotą europejską przewiduje likwidację 600 tysięcy chłopskich gospodarstw do roku 2000. I przez ostatnie lata proces upadłości - zgodny z założeniami eurostrategii - postępuje. Dziękuję Panu za rozmowę i życzę aby fir-



Jerzy Kubis

ma prosperowała jak najlepiej a rolnik kolbuszowski był częstym klientem, bo to będzie znaczyć, że ktoś pomógł polskiej wsi.
Zbigniew LENART



Pawilon handlowy Zakładu Handlu Artykułami do Produkcji Rolnej

Jesteśmy przedsiębiorstwem użyteczności publicznej

Wywiad z inż. Elżbietą Lis kierownikiem ADM w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej.

Jakie zadania spełnia PGKiM?

□ Jesteśmy przedsiębiorstwem użyteczności publicznej mającej na celu świadczenie usług dla ludności w zakresie produkcji i sprzedaży wody, kanalizacji, ciepłownictwa, gospodarki mieszkaniami będącymi własnością gminy, utrzymaniem czystości na terenie miasta, wywozu śmieci. To stanowi naszą działalność statutową. Oprócz tego prowadzimy działalność pomocniczą.

Jakiego typu usługi wykonujecie w związku z tą działalnością?

□ Mamy np. na terenie zakładu uruchomioną produkcję i sprzedaż gotowych wyrobów betonowych - płytek chodnikowych, krawężników, pokryw żelbetowych. W drodze

przetargu lub zlecenia przystępujemy do budowy i remontów dróg.

Zakres prac jest więc dość bogaty.

□ Tak i ta działalność przynosi nam określone dochody. Dlatego też nie jest prawdą - jak myślą niektórzy mieszkańcy - że utrzymywani jesteśmy przez budżet gminy.

Porozmawiajmy o mieszkaniach, którymi zarządzacie.

□ Trzeba wyjaśnić na wstępie, że właścicielem tych mieszkań jest gmina. PGKiM (a dokładniej zakład ADM) jest ich gospodarzem i świadczy mieszkańcom te wszystkie usługi, o których była mowa wyżej.

Jaka jest powierzchnia tych mieszkań i ich standart?

ciąg dalszy na następnej stronie

Warto pomyśleć...



Człowiek może znieść bardzo dużo, lecz popełnia błąd sądząc, że potrafi znieść wszystko.



Jak łatwo powiedzieć: odnaleźć samego siebie. Ale gdy stanie się to naprawdę, jakże bardzo jesteśmy przerażeni!

Elias Canetti

ciąg dalszy z poprzedniej strony

○ Na koniec grudnia gospodarowaliśmy 370 mieszkańami o łącznej powierzchni 16142 m². Budynki o najwyższym standardzie (gaz, kanalizacja, woda, co) stanowią 78% tej liczby. Odpowiednio, najniższy standard stanowi 5%. Pozostałe budynki to lokale użytkowe.

Czy jest szansa, aby lokatorzy mieszkań pozbawionych niektórych udogodnień, mogli otrzymać lepsze mieszkania?

○ Aby było to możliwe gmina musiałaby wybudować trzydziestu kilku mieszkaniowy budynek. Jednak od kilku lat nic się nie buduje.

Pozostaje więc dbać jak najlepiej o to, co się posiada i w miarę możliwości poprawiać.

○ To też czynimy. Np. ostatnio ze środków budżetowych dociepliliśmy ściany w budynku na ulicy Piłsudskiego 6/10, wykonaliśmy sieć ciepłą do bloków na ul. Zieloną i Targową. Może nie są to remonty w takim zakresie, jak życzyliby sobie tego lokatorzy, ale musimy liczyć się z możliwościami finansowymi.

Ostatnia podwyżka czynszów sprawi zapewne, że prace remontowe zostaną przyspieszone?

○ Wyjaśnijmy sobie, że to nie PGKiM podniosło cenę czynszu metra kwadratowego. Był to skutek ustawy z 2 lipca 1994r. - O najmie lokali i podatkach mieszkaniowych. W ustawie czytamy, że lokator ma ponosić koszty związane z utrzymaniem budynku oraz uczestniczyć w kosztach zarządu nieruchomością wspólną. Na te koszty składają się m.in. opłata za energię elektryczną klatek schodowych, strychów, piwnic, ogrzewanie tych pomieszczeń, wydatki na utrzymanie czystości, usługi kominiarskie, ubezpieczenia budynków, ekspertyzy wszelkiego rodzaju a także place administracji.

Czy zatem od nowego roku lokator płaci za wszystko?

○ Dotowane pozostaje nadal centralne ogrzewanie. Opłata za c.o. ustalana jest przez Ministerstwo Finansów. Różnicę między faktycznym kosztem a tym urzędowym ma pokryć gmina. W naszej przewidziano na ten cel w roku 95 dopłatę rzędu 1 mld 600 mln starych złotych.

Ile wynosi cena m² mieszkania o najwyższym standardzie?

○ W mieście kwota ta wynosi 7 350 zł. Im wyposażenie uboższe, mniej dogodnie usytuowanie (np. parter lub piętro najwyższe), tym kwota jest niższa, aż do minimalnej - 2 100 zł.

Czy w roku poprzednim wszyscy lokatorzy płacili czynsz?

○ Na koniec grudnia nie wpłynęło do naszej kasy z tego tytułu 335 mln zł.

Co wówczas robicie?

○ Dłużnicy są upominani, a jeśli to nie skutkuje, sprawę kieruje się do komornika.

Czy pracownicy PGKiM mają jakieś ulgi z tytułu pracy w tym przedsiębiorstwie?

○ Nie, tak samo płacimy za czynsz, kanalizację, wywóz śmieci, itp.

Jakie aktualnie największe trudności ma przedsiębiorstwo?

○ Wiąże się to z sezonem ogrzewczym. My za opałem czy kupowane ciepło musimy płacić na bieżąco, natomiast dotacja i wpłaty od lo-

Z kroniki policyjnej

Wielokrotnie w poprzednich informacjach, podawaliśmy przykłady przestępstw jakich dopuszczają się nieletni, uczniowie szkół podstawowych i średnich.

Zjawisko to w dalszym ciągu nasila się i osiąga coraz większe rozmiary. Oprócz powszechnych dotychczas kradzieży i kradzieży z włamaniem, wymuszeń rozbójniczych młodzi ludzie zajęli się oszustwami. Wykorzystując powszechną chęć niesienia pomocy innym pukali oni do mieszkań pod pozorem zbiórek na cele charytatywne, wyłudzały pieniądze.

A oto kilka przykładów wyczynów naszych milusińskich:

● w styczniu tego roku dokonano włamania do niewykończonego budynku w Kolbuszowej. Skradziono wiertarkę elektryczną, aparat telefoniczny, piłki do cięcia metalu, łącznej wartości około 30 zł. Sprawcą okazał się nieletni mieszkaniec Kolbuszowej, a jego współnikiem - paserem o rok młodszy kolega z Ranizowa.

Zbliżająca się wiosna obudziła wśród młodych ludzi zainteresowania motoryzacją i związane z tym chęci posiadania własnych, przynajmniej dwóch kółek. Ponieważ nie zawsze mieli na nie pieniądze wpadli na inny pomysł.

● w nocy z 29/30 stycznia 1995 roku włamali się do budynku gospodarczego w Kolbuszowej Górnej, skąd został skradziony motocykl WSK. Sprawcy to uczniowie Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej i Technikum Rolniczego w Weryni.

● również łupem ucznia Szkoły Podstawowej w Kupnie padł w nocy z 2/3 lutego 1995 roku motorower Simson skradziony w Kolbuszowej Górnej.

● trójka nieletnich mieszkańców Kupna dokonała w dniu 06.02.1995r. kradzieży motocykla WSK w Bukowcu.

● Pod pozorem zbiórki dla pokrzywdzonych w Czeczeni wyłudzał na terenie Kolbuszowej w lutym tego roku pieniądze mieszkający w Zapolu uczeń VII klasy szkoły podstawowej.

Na podobny pomysł wpadli nieletni w Kupnie, którzy zorganizowali zbiórkę na rzecz dzieci niepełnosprawnych z ośrodka w Mokrzyszewie. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczali na słodycze i papierosy.

● Zbliża się wiosna, rozpoczynają się prace polowe. W tym czasie wielu mieszkańców wsi zapomina o właściwym zabezpieczeniu swych

domów i obejść. Jest to doskonale pole do popisu dla przestępców wędrownych, zwłaszcza grup narodowości cygańskiej. Przekonał się o tym na własnej skórze mieszkaniec Kolbuszowej Dolnej, któremu pod jego nieobecność z niezamkniętego mieszkania skradziono pieniądze i biżuterię wartości około 4 000 zł.

Dlatego też, przestrzegamy i apelujemy, aby wychodząc nawet na chwilę z domu, zamknąć dokładnie wszystkie okna i drzwi, a klucza nigdy nie pozostawiać w "umówionym miejscu".

Równocześnie prosimy, aby w przypadkach zauważenia obcych osób, chodzących od jednej posesji do drugiej, niezwłocznie o fakcie tym powiadomić policję lub sołtysa. Być może pozwoli to uniknąć bardzo dużych strat nam lub naszym sąsiadom.

● Przedsiębiorczością wykazał się mieszkaniec Cmolasu, który od listopada ubiegłego roku do 25.01.1995r. przeprowadził wiele rozmów telefonicznych, między narodowych. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że połączenia odbywały się nielegalnie na koszt różnych abonentów. Straty jakie z tego tytułu poniósł Urząd Telekomunikacji wyniosły około 1 700 zł.

● O nasilającym się kłusownictwie, informują niemal codzienne środki masowego przekazu. Zagrożenie tego typu przestępczością jest w naszym rejonie, z uwagi na jego charakter, bardzo duże, coraz częściej myśliwi i policja mają do czynienia z przypadkami kłusowania z broni palnej.

● Na początku lutego policjanci z Komisarjatu Policji w Sokołowie Młp. i myśliwi z koła łowieckiego "Sokół" w Sokołowie Młp. zatrzymali dwudziestoletniego mieszkańca Turzy. W czasie przeszukania znaleziono dubeltówkę kal. 20, amunicję do niej i środki służące do jej produkcji, poroża kozłów i byków, skóry dzikich zwierząt, a także wykonaną przez kłusownika bardzo precyzyjną i o ogromnej sile przebicia kuszę.

Za czynu swe będzie on odpowiadał przed Sądem Rejonowym w Kolbuszowej, a biorąc pod uwagę wysokość grzywnien i nawiązek jakie może orzec Sąd z pewnością, korzyści odniesione z pozyskanego mięsa okażą się niewspółmierne do wydatków jakie go teraz czekają.

Opr. RKP w Kolbuszowej

katorów rozłożone są równo na cały rok. Inna trudność, a raczej problem, to stare przeświadczenie lokatorów, że wszystko z czym się zgłaszają, im się należy. A czasy się jednak zmieniły. Można zrobić na tyle, na ile pozwolą na to środki, a te spływają od nich.

Nowa ustawa mówi także o możliwości tworzenia tzw. wspólnot mieszkaniowych.

○ Tak, do końca marca 1995r. właściciele mieszkań muszą podjąć decyzję o powołaniu lub nie wspólnoty.

Kto może ją powołać?

○ Wspólnotę tworzą właściciele, tj. z jednej strony gmina, a z drugiej ci, którzy wykupili mieszkanie na własność. Wspólnota sama może sprawować zarząd nieruchomością lub

też powierzyć go osobie fizycznej bądź prawnej, np. ADM-owi. Mamy nadzieję, że powstałe wspólnoty zwrócą się z tym do nas, prowadzących tego typu działalność usługową już od wielu lat.

Czy w najbliższym czasie - w takim razie - PGKiM nie upadnie?

○ Patrząc perspektywnie, struktura obecna przedsiębiorstwa - taka jaka jest - nie utrzyma się. Potrzebne są zmiany zgodne z działalnością w gospodarce rynkowej. I tak reorganizacja jest konieczna. Jednak żadne zmiany nie wyeliminują usług, które my świadczymy. Ktoś będzie musiał dbać o wodociągi i kanalizację, zarządzać budynkami, itp.

Dziękuję za rozmowę.

Mirosław KARKUT

Nowi Sołtysi

Gmina Niwiska

Hucina - Józef Urban; Hucisko - Roman Majka; Leszcze - Stanisław Wilk; Kosowy - Emil Piechota; Niwiska - Janina Biernacka; Przyłek - Wawrzyniec Moskal; Siedlanka - Stefan Urban; Trześć - Jan Kwaśnik; Zapole - Jan Serafin

Gmina Stary Dzikowiec

Kopcie - Jan Wojdyło; Lipnica - Eugeniusz Panek; Mechowiec - Józef Gancarz; Nowy Dzikowiec - Osia Góra - Adam Streb; Plazówka - Władysław Kwaśnik; Spie - Czesław Sudoł; Stary Dzikowiec - Stanisław Tęcza; Wilcza Wola - Edward Puzio.

Gmina Cmolas

Cmolas - Ligeza Jan; Dąbrówka - Wilk Janusz; Hadykówka - Krzysztofińska Teresa; Jagodnik - Dypa Stefan; Ostrowy Baranowskie - Zieliński Marian; Ostrowy Tuszowskie - Ruman Stanisław; Poręby Dymarskie - Marut Jan; Trzęsówka - Skiba Franciszek; Toporów - Łącz Zbigniew

Nowe wybory

Konflikt między sołtysiem a radą sołecką w Kupnie powstał po wyborze sołtysa na pierwszym posiedzeniu rady sołeckiej. Sołtys i rada nie mogli znaleźć wspólnego języka. W związku z tym rada zwróciła się do Zarządu Miasta i Gminy z wnioskiem o spowodowanie ponownego zebrania wiejskiego, na którym - po przedstawieniu racji stron - "musi być dokonany wybór nowej rady lub nowego sołtysa". Zwołane zebranie odwołało Tadeusza Miazgę. Nowym sołtysiem został Adam Przybyło.

(-)

UCHWALENIE BUDŻETU GMINY NA ROK '95



rys. Benedykt POPEK

- Oni niech sobie dzielą a my powiemy podatkownikom, że to nieuczciwe

Budżet gminy Raniszów na 1995 rok, uchwalony na sesji w dniu 14 stycznia br. wynosi 14.289.590.000 zł. Inwestycje, na które Rada przeznaczyła 3.300 mln zł (w tym 600 mln zł na szkole w Woli), będą realizowane we wsiach: Wola Raniszowska, Poręby Wolskie, Zielonka, Posuchy i Korczowiska. Pozostałe wsie, z których radni nie uczestniczyli w obradach, jak też nie wpłynęły podania o przydział środków, zostały w tegorocznym budżecie pominięte.

BP

Kolejna próba

2 marca podjęto ponowną próbę wybrania wójta i zarządu gminy w Raniszowie. Z 20 radnych na sesję przyszło tylko 13. Nieobecni kolejny raz zbojkotowali sesję. Wszystko wskazuje na to, że Sejmik Samorządowy Woj. Rzeszowskiego ustanowi zarządcę, który jednoosobowo będzie realizował uchwały rady.

Delegaci na sesji Sejmiku 20.02.95

Henryk Wilk, gm. Kolbuszowa:

Postulował w swoim wystąpieniu zwiększenie środków na rolnictwo.

Mówił również o konieczności rozwijania budownictwa komunalnego, tworzeniu tanich mieszkań socjalnych. Delegat sygnalizował problemy z wypłacaniem dodatków mieszkaniowych; przedstawiciele rządu głoszą, iż są w budżecie państwa pieniądze na ten cel, a tak naprawdę obowiązek dokonywania wypłat spadł na samorządy gmin. Apelowal do Wojewody, jako przedstawiciela rządu, o właściwe rozwiązanie tego problemu. Sporo uwagi H. Wilk poświęcił bezrobociu w Kolbuszowej i sąsiednich gminach. Jest to rejon rolniczy, znaczna część bezrobocia ma charakter ukryty, nie zaliczono tego obszaru do zagrożonych strukturalnym bezrobociem, mechanicznie kierując się statystycznymi wyliczeniami.

Leonard Fryc, gmina Cmolas:

Proponował zasadniczą zmianę zasad finansowania dróg. Zamiast utrzymywania centralistycznych struktur, środki przeznaczone na drogi należy przekazać gminom, które na pewno wykorzystają je w sposób właściwy.

Delegat mówił również o realnym obniżaniu się dochodów ludności, choć w sprawozdaniu Wojewody mówi się o pozytywnych trendach w gospodarce. Dla udokumentowania swojego stanowiska L. Fryc przytaczał konkretne, statystyczne dane świadczące o znacznym wzroście cen w 1994 roku, za którym nie nadążył wzrost dochodów ludności. Delegat postulował ostatecznie załatwienie problemu tzw. zasiłku ciężowego, gdyż gminy otrzymują zbyt mało pieniędzy na ten cel.

Opr. D. Olszewska

POWROTY



prof. Maria Mycek z ojcem Janem w setną rocznicę jego urodzin

Obcokrajowiec widzi Polskę jako państwo udanej transformacji, determinacji i dynamiczności obywateli. Miasta są kolorowe, reklama przy reklamie: sklepy z atrakcyjnymi artykułami, duże domy ciekawe, tylko ludzie smutni i zmęczeni. O ciężkich warunkach życia większej części społeczeństwa dowiaduje się dopiero w rozmowach i obserwując życie rodzin, u których przebywa. Mimo to uważa, że chcielibyśmy szybko mieć bardzo dużo i nasze narzekanie, pokazywanie biedy nie jest mile odbierane przez niego.

Prof. dr Maria Mycek, profesor biochemii Uniwersytetu w New Jersey, której korzenie tkwią w Kolbuszowszczyźnie z sympatią postrzega swoich rodaków i ich zapobiegliwość "Wam to nikt nie da rady - zawsze sobie poradzicie - mówi i jest dumna ze swojej polskości. Jej rodzice Maria Dziuba (z Weryni) i Jan Mycek (z Domatkowa), którzy w dziecięcym wieku wyjechali do USA pomagali inicjatywom podejmowanym przez lokalną społeczność, zwłaszcza pomagał Jan i Maria. Pomoc koncentrowała się przede wszystkim na budowie kościoła w Domatkowie. Są fundatorami, między innymi, stacji krzyżowych i jednego ołtarza.

Kiedy rozmawiałem z prof. dr Marią Mycek, u państwa J. F. Batorych w Kolbuszowej z ogromną troską mówiła o zdrowiu naszego społeczeństwa, o wpływie czarnobylskiej awarii, której skutki stają się coraz bardziej widoczne i z czasem będą coraz bardziej dotkliwe. "System, z którego wychodzicie nie nauczył was chronić swoje środowisko - podstawy życia - naturalne, ale dobrze, że świadomość ekologiczna staje się coraz większa.

Skoro społeczeństwo jest chore, co na to medycyna? W jakim kierunku idą badania?

ciąg dalszy na następnej stronie

□ badania są wielostronne, ale przede wszystkim naukowcy starają się określić elementy strukturalne systemu samoobrony człowieka, by ten osłabiony system wzmacniać, pobudzać by sam eliminował ogniska chorobowe; oczywiście, to wzmacnianie powinno się odbywać przy pomocy środków naturalnych, przede wszystkim, ale są sytuacje, że musi działać chemia. Dzieje się to - dzisiaj - bardzo często, ale myślę że z czasem leki naturalne wyprą syntetyki chemiczne...

Czy lubi Pani przyjeżdżać do Polski?

□ Jak nie można lubić powrotów do domu. Tu są serdeczni ludzie, piękne jeszcze krajobrazy i chyba najwięcej jest nadziei. Gdy jest nadzieja i energia życiowa, to o przyszłość można być spokojnym. I prof. Maria Mycek spokojnie i ufnie obserwuje naszą rzeczywistość.

rozmawiał: Z. LENART



Wizyta u ks. bp. Edwarda Białogłowskiego

Jedną z wielu form pracy z czytelnikami Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej są organizowane wystawy. Weszły one na stałe do planu pracy biblioteki. W minionym roku (1994) urządzono ich kilka.

- W miesiącu marcu i kwietniu eksponował swoje obrazy w sali odczytowej Edward Niemiec. Zainteresowani malarstwem mieli możliwość oglądać kilka obrazów z jego dorobku: "Jarzębina i rumianki", "Słoneczniki ogrodowe", "Maki i rumianki", "Dworek H. Sienkiewicza w Oblęgorku", "Rumianki i tulipany" oraz inne. Obrazy cieszyły się dobrą recenzją zwiedzających wystawę osób i znalazły chętnych nabywców.

- W maju była urządzona wystawa prac artystów amatorów ze Starego Dzikowca. Ich twórcy zaprezentowali publiczności ciekawe eksponaty i obrazy. Zwiedzająca je przeważnie młodzież szkolna dawała rzeczową i przychylną recenzję autorom a zarazem uznanie dla ich pracy twórczej, życząc dalszych sukcesów i inwencji.

- Od 10.VI do 30.VII wystawił w sali Biblioteki Publicznej swoje zbiory rzeźbiarz ludowy, snycerz, po trosze bednarz, cieśla, stolarz - Jan Puk. Zgromadził około 100 eksponatów i dokumentów o uznaniu dla jego twórczości etnografów, studentów i młodzieży szkolnej. Na wystawie zaprezentował XIX wieczny wiatrak, kopie używanych niegdyś narzędzi, mechanizmów, przyrządów i zabawek sprawnych technicznie, drewniane figurki ludzi przy pracy, np. kobietę przy

Wystawy w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kolbuszowej



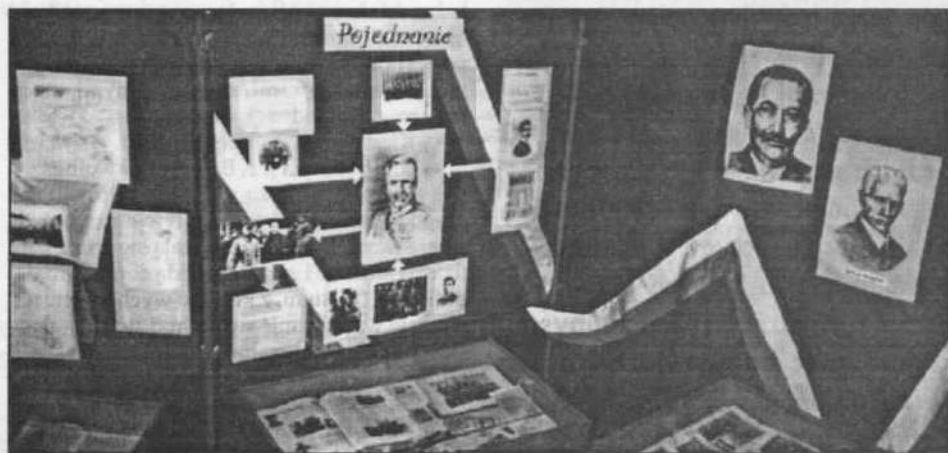
Prace Jana Puka

obróbce lnu i wiele scen z życia lasowiackich gospodarzy, które zwiedzający je oglądali z podziwem dla ich twórcy. Dzięki ludowemu rzeźbiarzowi nie zaginie pamięć o trudnym dawniej życiu ludzi.

- W listopadzie była urządzona wystawa pt. "Rok 1918 w Galicji", kolejna z cyklu eksponowanych w latach minionych na temat 11 listopada, tym razem dydaktyczna pod kątem potrzeb młodzieży. Na tle historii Galicji zostały ukazane zarazem dzieje Polski - połą-

czenie ilustracyjne historii zaborów Kolbuszowszczyzny. Ta forma chociaż nie nowa okazała się ciekawa. Zwiedzająca wystawę przeważnie młodzież, uczniowie szkół średnich, ponad 600, osób koncentrowała uwagę na okresie historii zaboru austriackiego, poczynając od 1772r. poprzez okres zrywów narodowych, autonomii, ruchu niepodległościowego związanego z działalnością komendanta Józefa Piłsudskiego. Ukazany był też ciekawie upadek monarchii austro-węgierskiej, zwłaszcza scena symboliczna padających 3 orłów (zaborców) i wskrzeszenie niepodległości Polski dzięki bohaterkiej walce Polaków. Komisarzem urządzonej pomysłowo wystawy był Janusz Kozłowski z pomocą dyr. Biblioteki Publicznej A. D. Jagodzińskiego.

- Ostatnia wystawa w 1994r. "Albumy malarstwa w zbiorach biblioteki" ukazywała przekrój okresów w malarstwie europejskim i polskim od średniowiecza po współczesność. Zainteresowani tą podstawową gałęzią sztuki plastycznej mogli oglądać wiekopomne dzieła wybitnych malarzy. Udostępniono publiczności ciekawe zbiory albumów w bibliotece, których na co dzień jest niemożliwe zobaczyć. Wystawę urządził Janusz Kozłowski.



Rok 1918 w Galicji

Zalącam jeden z wielu listów pisanych do mnie przez kier. Centralnego Archiwum Zbiorów Historycznych Głównego Zarządu NKWD, dr Aleksandra Gurianowa. Czytając ten dokument, proszę zwrócić uwagę jak dokładnie Pan Gurianow stara się opisać wydarzenia sprzed 50-ciu lat dotyczące osoby, o którą zapytujemy.

Dlaczego pierwszy ten dokument?

Po pierwsze - chcę aby wszyscy, którzy czytają mój artykuł, zrozumieli, że to czego dopuścił się ustroj komunistyczny w stosunku do nas Polaków jak i innych narodów, było zbrodnią ludobójstwa.

Po drugie - chcę aby pokolenia powojenne wychowane w totalitarnym ustroju komunistycznym dowiedziały się jakie są prawdziwe fakty historyczne sprzed 50-ciu lat i aby ludzie nauczyli się nareszcie rozgraniczać dobro od zła.

Po trzecie - chcę udowodnić wszystkim, że przy dobru dobrej woli można się porozumieć i nawzajem pomóc.

Przecież my więźniowie łagrów sowieckich potrafiliśmy znaleźć wspólny język z władzami Rosji i znaleźliśmy tam duże zrozumienie, aby wyjaśnić tragedię tamtych lat. Mimo woli nasuwa się pytanie, dlaczego my Polacy nie możemy żyć w zgodzie i zrozumieniu?

Niejednokrotnie spotkałem się z zarzutem ze strony społeczeństwa, że my żołnierze AK, więźniowie łagrów sowieckich zbyt dużo i często mówimy i piszemy o sprawach sprzed 50-ciu lat. Ale to, co przeżyły narody świata i Polacy w owych czasach nie może być nigdy zapomniane. I dlatego czy to się komuś podoba czy nie, należy o tym pisać i mówić, a wszystkim niedowiarkom życzę by, Opatrzność uszczęśliwiła im przeżywanie takich czasów, jakie były udziałem naszego pokolenia.

Mieczysław GODLEWSKI

Moskwa, 11 lipca 1994

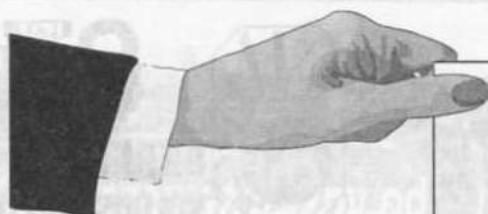
Szanowny Panie!

Zalącamy 5 zaświadczeń archiwalnych, wystawionych w odpowiedzi na nasze wystąpienie przez

Czeczennia - kolejna wojna



pod takim hasłem od 27.02 do 1.03 w LO im J. Bytnara w Kolbuszowej pokazana została wystawa, przygotowana przez uczniów - G. Kapustę, T. Brożynę i T. Zgłobickiego. Na wystawie przedstawiono zdjęcia, rysunki prasowe oraz wypowiedzi zarówno Rosjan jak i Czeczeńców dotyczące tego sporu. Wyświetlono również film, w którym występowali przedstawiciele obu walczących stron. W ciągu 3 dni odwiedziło wystawę ponad 400 osób. Zwiedzającymi byli uczniowie LO ale również grupy SP nr 2 i ZSZ w Kolbuszowej. Podczas wystawy zbierane były pieniądze, które zostały wpłacone na konto "Akcji pomocy dla Czeczenni"



Listy od czytelników

Centrum Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentalnych, w którym znajduje się dokumentacja dawnego Głównego Zarządu NKWD do spraw jeńców wojennych i osób internowanych (skrót rosyjski -). Są to zaświadczenia o internowaniu Pana, oraz panów Batorego, Mytychów i Wojdy.

Jeżeli chodzi o Pana, to figuruje Pan na liście osób potrzebujących zaświadczenia, przysłanej do nas przez Pana Romana Bara. Dopiero wtedy, gdy zaświadczenia o internowaniu Pana oraz Michała i Teodora Mytychów były już gotowe, zorientowaliśmy się, że wnioskodawca w sprawie Mytychów (który napisał, że zaświadczenie nie jest mu osobiście potrzebne) i Mieczysław Godlewski z listy pana Bara - to jedna i ta sama osoba. Tak się stało, że dostaje Pan zaświadczenia, o które Pan nie prosił. Natomiast zaświadczenie o internowaniu Mariana Chodorowskiego nie jest, niestety, jeszcze gotowe.

Wysłaliśmy również na Pański adres zaświadczenia o internowaniu w Stalinogorsku Stefana Batorego i Józefa Wojdy z listy pana Bara, mimo że nie pisał Pan o nich w swoim liście z 21 lutego. Ale na "kolbuszowskiej" części listy pana Bara widnieje Pański podpis, więc postanowiliśmy odesłać te zaświadczenia wyprost do Pana. Jeżeli popełniliśmy błąd, to prosimy o odesłanie tych zaświadczeń do pana Bara (Roman Bar, ul. A. Grotgiera 20 kl. Am. 13, 81-809 Sopot).

Daty początku internowania we wszystkich zaświadczeniach - to daty aresztowania, zawarte w poszczególnych archiwalnych teczkach personalnych. Datą zakończenia internowania Stefana Batorego i Józefa Wojdy - to najpóźniejsza data, która figuruje w ich teczkach personalnych. Wiemy, że w rzeczywistości wrócili nieco wcześniej, we wrześniu 1945, ale data przekazania władzom polskim, czy data odjazdu ze Stalinogorska nie są w ich teczkach podane. Można przypuszczać, że 5 października 1945 - to moment zamknięcia ich spraw przez NKWD (w związku z powrotem do miejsca zamieszkania). Zresztą, wszyscy, którzy wrócili ze Stalinogorska w 1945 roku, dostają w zaświadczeniach tę datę zakończenia internowania. W Pańskim przypadku data zakończenia internowania - to data przekazania w Białej Podlaskiej władzom polskim transportu powrotnego z Borowicz, na liście którego Pan figuruje.

W przypadku Michała Mytycha - to również data przekazania władzom polskim (po odjeździe z obozu Nr 531 w Swierdłowskiej oblasti). Natomiast w przypadku Teodora Mytycha - to data Jego śmierci: 20 kwietnia 1945. Przyczyna zgonu według "aktu o śmierci" z jego teckki personalnej - to "dystrofia II-III stopnia" (to znaczy wycieńczenie, czyli umarł z głodu) i "kolit" (zapalenie jelita grubego). Według "aktu pochówku" z teckki personalnej został pochowany w mogile Nr 234 kwatery Nr 13 na cmentarzu podobozu Nr 2 (później zmieniono numerację na Nr 1). Natomiast w archiwalnej kopii księgi cmentarnej tego cmentarza Teodor Mytych figuruje jako pochowany w grobie Nr. 2 kwatery Nr 5. W księdze cmentarnej znajdują się dwa plany tego cmentarza, różniące się trochę od siebie, ale na żadnym z nich nie ma grobu Nr 234, ani kwatery Nr 13. Odbitki odręcznie przekalkowanych obu planów zalącamy. Według opisu w księdze cmentarnej, cmentarz ten położony

był w pobliżu osiedla Ust'-Brynino, w odległości 6 km od Borowicz, na wzgórzu w odległości 400m od szosy Borowicz-Okulówka. Niestety, nie wiemy, jaki jest obecny stan tego cmentarza i czy opis jego lokalizacji jest ścisły.

W teczkach personalnych Michała Mytycha i Stefana Batorego nie są podane powody aresztowania i internowania, brak jakichkolwiek wzmianek o Armii Krajowej. To jest typowe w przypadku osób, które były przeniesione z Borowicz na Ural, w ich zachowanych teczkach personalnych znajduje się tylko zwięzły kwestionariusz, wypełniany po przybyciu do obozu Nr 531 w Swierdłowskiej oblasti i nie ma żadnych materiałów z okresu bezpośrednio po aresztowaniu. Podobnie sprawa ma się z teczkami osób, internowanych w Stalinogorsku. W tych kwestionariuszach po prostu nie ma takiej rubryki "powód aresztowania". Niekiedy funkcjonariusze NKWD wpisywali tam wzmianki o Armii Krajowej poza rubrykami - jak na przykład w kwestionariuszu Józefa Wojdy. Natomiast teckki osób, które z Borowicz wróciły do kraju na początku 1946 roku, zwykle zawierają materiały śledcze z okresu bezpośrednio po zatrzymaniu, oraz z przesłuchani w obozie Nr 270 - z pytaniami i oskarżeniami o przynależność do Armii Krajowej (lub podejrzenia o nie) jako powodu internowania.

W poczuciu własnej odpowiedzialności moralnej jako obywatela kraju, który zawinił wobec Polski i Polaków, proszę o przyjęcie wyrazów żalu i współczucia w związku z zgonem przed laty Teodora Mytycha, oraz ubolewania z powodu cierpienia i krzywd, doznanych przez Pana i Pańskich kolegów: Stefana Batorego, Michała Mytycha i Józefa Wojdę.

Sprawy pozostałych osób z "kolbuszowskiej" części listy pana Romana Bara są w toku.

Z poważaniem
Za Komisję Polską Stowarzyszenia "Memorial"
dr Aleksander Gurjanow

Od redakcji

W następnym numerze "Ziemii" zaczynamy drukować Pamiętniki Teodora Mytycha, który jest wspomniany w liście dr Gurjanowa.



Teodor Mytych

50 LAT ZNP

OKRĘG
RZESZOWSKI

Pierwsza ogólnopolska organizacja nauczycielska powstała 1 października 1905r. w niewielkiej, oddalonej o 4 km. od Łodzi - wsi - Pilaszków.

W miejscowej szkółce odbył się I Zjazd Nauczycieli Ludowych (zjazd był tajny).

Data 1.X.1905r. to data powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego, który wyrósł ze Związku Nauczycieli Ludowych.

Oto ważniejsze daty z historii ZNP:

1.X.1905r. w Pilaszkwie, podczas tajnego zjazdu 80 delegatów środowisk nauczycielskich Kongresówki, powołany został Związek Nauczycieli Ludowych.

W 1919r. powstał Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

W latach 1920-30 ZPNPSP założył "Naszą Księgarnię", z dobrowolnych składek wybudował sanatorium nauczycielskie w Zakopanem, powstały Uniwersyteckie Kursy Wakacyjne dla nauczycieli, przekształcone następnie w Instytut Pedagogiczny Związku.

W lipcu 1930r. w wyniku połączenia się ZPNPSP i ZZNPSS powstał Związek Nauczycielstwa Polskiego. Kilka lat później ZNP zrzeszał już prawie 60 procent nauczycieli, wydawał 40 tytułów rozmaitych publikacji przeznaczonych dla pedagogów, zaś w Warszawie zbudował nowe obiekty siedziby Zarządu Głównego.

Słynny numer "Płomyczka" powoduje zawieszenie Związku. 30.IX.1937r. rozpoczyna się Strajk Nauczycielski.

Październik 1939r. - Związek Nauczycielstwa Polskiego przekształcił się w Tajną Organizację Nauczycielską. W TON działało ponad 20 tys. pedagogów, którzy kształcili 260 tysięcy uczniów.

Jesienią 1945r. odbył się pierwszy po woj-

90 LAT ZNP 87 LAT ZNP

OKRĘG
KOLBUSZOWSKI

nie Krajowy Zjazd Delegatów ZNP.

W latach 1980-81 ZNP dzieli się na ZNP - Oświata i ZNP - Nauka. Związek staje się federacją dwóch organizacji.

13 grudnia 1981r. zawieszenie, a następnie rozwiązanie ZNP, oficjalnie związek reaktywuje swą działalność 5 sierpnia 1983r.

Lata 1992-93 - w obronie zagrożonej, dobie transformacji gospodarczej i ustawowej, edukacji narodowej i jej pracowników ZNP organizuje Ogólnopolskie Strajki Pracowników Oświaty (22 lutego 1992 i 2 kwietnia 1993), Czarną Dekadę Polskiej Szkoły (7-17 maja 1992r) pikety pod Sejmem RP oraz własne referendum w sprawie statusu nauczycieli.

■ Na terenie obecnego woj. rzeszowskiego (Środkowa Galicja) pierwsze ogniska związkowe powstały w 1906r. (około 40 ognisk na terenach tworzących do 1975 roku woj. rzeszowskie).

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Rzeszowie powstał po utworzeniu woj. rzeszowskiego po II wojnie światowej.

I Zjazd Okręgowy zwołano na 28 stycznia 1945r. w Rzeszowie. Był to pierwszy, na wyzwolonych terenach Polski zjazd okręgowy.

Obrady toczyły się w sali gimnazjum im. St. Konarskiego pod przewodnictwem Kazimierza Mikosza. Warto tu wspomnieć, że 28 stycznia 1995r. czyli dokładnie w 50-tą rocznicę zjazdu ZNP, odbyło się w Rzeszowie w tej samej sali i pod tym samym przewodnictwem (Kazimierz Mikosz był współprzewodniczącym obok obecnego prezesa Zarządu Okręgu ZNP St. Rusznicy - posła na Sejm RP) uroczyste posiedzenie Zarządu Okręgu ZNP w Rzeszowie z udziałem wszystkich żyjących prezesów Zarządu Okręgu, Kuratorów Oświaty, aktualnych prezesów zarządów Okręgu ZNP z

Krosna i Tarnobrzegu oraz prezesów Oddziałów ZNP woj. rzeszowskiego.

Przed rozpoczęciem posiedzenia uczestnicy tej uroczystości złożyli wieńce, kwiaty i zapalili znicze na grobie działacza ZNP - prezesa Zarządu Głównego przed II wojną światową a potem pierwszego prezesa Zarządu Okręgu w Rzeszowie - Jana Kolanki.

W uroczystościach tych brała udział delegacja Zarządu Oddziału w Kolbuszowej.

Delegacja kolbuszowskiego powiatu brała również udział w I Zjeździe w 1945r.

Zorganizowany związkowy ruch nauczycielski, który uważany jest za początki działania ZNP liczy na terenach ziemi kolbuszowskiej 87 lat bowiem już w 1908 r. w prywatnym mieszkaniu ks. Józefa Chrzęszcza - katechety Szkoły Męskiej w Kolbuszowej odbyło się zebranie organizacyjne.

Prezesem ogniska został Michał Mróz - kierownik Szkoły Męskiej w Kolbuszowej.

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu oddziału w Kolbuszowej w grudniu ub roku zapadła decyzja uczczenia 90-tej rocznicy powstania Związku i 87 rocznicy kolbuszowskiej organizacji ZNP wzmocnionym działaniem.

■ Na posiedzeniu Zarządu 16.II.95r. przyjęto plan imprez jakie zorganizowane zostaną w br. Będą to: sportowe - szachy, brydż, tenis stołowy, piłka nożna, siatkówka i inne; rekreacyjne - festyn sportowo-rekreacyjny, biwaki dla dzieci nauczycieli i pracowników oświaty, jednodniowe wyjazdy rekreacyjne, wycieczki itp.

W I dekadzie października br. odbędzie się uroczyste otwarte posiedzenie Zarządu Oddziału ZNP w Kolbuszowej.

Zaplanowano również wydanie monografii "ZNP na Ziemi Kolbuszowskiej".

Do 16.II.1995r. odbyły się III imprezy sportowe zorganizowane przez Zarząd Oddziału ZNP dla nauczycieli, pracowników oświaty i ich rodzin.

■ 19 stycznia sekcja sportowo-turystyczna przy Zarządzie ZNP w Kolbuszowej zorganizowała turniej tenisa stołowego.

Organizator - Michał Franczyk - sekr. Zarządu Oddziału - zlokalizował turniej w Domu Strażaka w Nowej Wsi. Startowało 16 zawodników w II grupach wiekowych.

W grupie starszej czolowe miejsca zajęli:

1. Bogusław Rychlicki - LO Kolbuszowa
2. Tadeusz Rybak - SP nr2 Kolbuszowa
3. Kazimierz Gomułka - SP nr2 Kolbuszowa
4. Stanisław Górecki - SP nr2 Kolbuszowa

W grupie młodszej natomiast:

1. Andrzej Czachor - SP nr2 Kolbuszowa
2. Andrzej Szczęch - SP Lipnica
3. Bogdan Romaniuk - SP Lipnica
4. Eugeniusz Lis - SP Widelka

■ Był zorganizowany preesa ZO ZNP, Bogusława Rychlickiego, turniej szachowy. A oto wyniki:

1. Mroczek Jacek - SP nr1 Kolbuszowa
- 2-3. A. Kozubal, B. Rychlicki - LO Kolbuszowa

■ Natomiast 14 stycznia br. Sekcja Sportu zaproszona została na turniej piłki siatkowej w Trzebusce. Turniej zorganizował mgr Józef Chorzępa, nauczyciel wych. fiz. w tamtejszej szkole przy udziale Zarządu Oddziału ZNP w Sokołowie.

Kolbuszowa wystawiła 2 drużyny i Sokołów 2 drużyny.



Jan Mierzwa składa kwiaty na grobie Jana Kolanki



Drużyna ZNP z Kolbuszowej

W kolejności miejsca zajęły:

1. ZNP Kolbuszowa I miejsce
2. ZNP Sokołów I-II miejsce
3. ZNP Kolbuszowa II-III miejsce
4. ZNP Sokołów II-IV miejsce

Okazją do zorganizowania turnieju stało się oddanie do użytku sali gimnastycznej w SP w Trzebusce.

Dyrektorem tej szkoły jest od 1978r. mgr **Teresa Chorzępa**. Za jej osobistą zasługę uznać należy wzorową i godną naśladowania współpracę ze środowiskiem w efekcie czego został rozbudowany i całkowicie zmodernizowany budynek starej szkoły jak również nowo wybudowana sala gimnastyczna.

Pasją Józefa Chorzępy mającego 29 letni staż pracy pedagogicznej jest sport. Jest sprawdzonym organizatorem imprez sportowych dla młodzieży i dorosłych w swoim środowisku jak i na terenie gminy Sokołów. Osobisty przykład kolegi Chorzępy w postaci wielu tysięcy przeprowadzonych społecznie i udokumentowanych roboczogodzin przy wykonywaniu na obiekcie szkolnym i sali gimnastycznej prac niefachowych sprawił, że całe grono pedagogiczne brało czynny udział przy pracach budowlanych.

Jego autentyczne zaangażowanie oraz duże zdolności organizatorskie sprawiły, że prace społeczne wykonane przez mieszkańców wsi Trzebuska zostały oszacowane na około 25 milionów starych złotych. Osiągnięte rezultaty są efektem poświęcenia się wiejskiej oświacie małżeństwa Chorzępów.

Trudno byłoby znaleźć popołudnia oraz wolne soboty w trakcie trwania prac modernizacyjnych i budowlanych by Józef Chorzępa nie był obecny na placu budowy. Zawsze kiedy to tylko było możliwe używał nieodpłatnie swego samochodu do transportu materiałów budowlanych na plac szkolny.

Jego samochód służył bardzo często jako bezpłatny środek transportu różnego rodzaju fachowców wykonujących prace budowlane.

Zasłużył sobie na to by spotkał się z należytym mu szacunkiem i uznaniem nie tylko w środowisku lokalnym oraz mieście i gminie

Sokołów Młp. ale również by jego duży wkład pracy w rozwój wiejskiej oświaty potrafiły docenić oświatowe władze województwa.

Właśnie wynikiem jego działalności jest oddana niedawno do użytku, niewielka lecz piękna sala gimnastyczna z doskonale wyposażonym zapleczem (szatnie, sanitariaty, natryski). Obiekt taki stwarza zawsze duże możliwości upowszechniania kultury fizycznej czego tak bardzo brak w wielu środowiskach.

J. M.

Solidarność

Oświadczenie Krzaklewskiego

Rząd RP złamał kolejny raz obietnice dawane społeczeństwu. Mimo zapewnień, że regulacja plac w sferze budżetowej odbędzie się w styczniu, a wypłata tzw. trzynastek w lutym, pracownicy wielu sektorów "budżetówki" nie otrzymali należnych im pieniędzy. Co więcej, wicepremier Grzegorz Kołodko składa nieprawdziwe deklaracje, że ten stan rzeczy wynika z braku podpisu prezydenta pod ustawą budżetową.

Bardzo niedobrze, że rozgrywki polityczne mają się toczyć kosztem pracowników sfery budżetowej. Jeżeli rząd nie będzie dotrzymywać swych zobowiązań, dla NSZZ Solidarność będzie to kolejny - obok braku uwłaszczenia, prorodzinnej polityki podatkowej i zmian w systemie ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych - powód do przeprowadzenia dużej akcji protestacyjnej.

Marian KRZAKLEWSKI

Gdańsk, 23.02.1995r.

W Zarządzie Regionu

W nowym Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" w Rzeszowie, rejon Kolbuszowej i Sokołowa Młp. reprezentuje **Kazimierz Pierzchała**, przew. Komisji Pracowników Oświaty NSZZ "Solidarność" w Kolbuszowej.

S p o t k a n i e

19 lutego z inicjatywy KPN odbyło się spotkanie przedstawiciela prezydenta Czeczeni, **Czingischana Zouba Irajewa**, z mieszkańcami Kolbuszowej. W spotkaniu uczestniczyli również posłowie: dr **Wojciech Błasiak** i **Andrzej Kaźmierczak**.

Przedstawiciel prezydenta Dudajewa mówiąc o tragicznej historii swego narodu wyraził przekonanie, że wojna zakończy się ich zwycięstwem "dopóki choć jeden Czeczen będzie żył, będzie walczył o niepodległość".

Parlamentarzyści oceniając aktualną sytuację w kraju uznali, że "na górze" prowadzone są tylko rozgrywki personalne. PSL trochę pomógł rolnictwu, ale zatrzymał prywatyzację, buduje się kapitalizm dla 3-5% społeczeństwa reszcie pozostawia się życie na granicy ubóstwa; szerzy się korupcja; preferuje import, co musi doprowadzić do wzrostu ilości bezrobotnych a przy tym wszystkim Polska staje się półkolonią Japonii i Zachodu. (rex)



Uczestnicy spotkania 19 lutego br.

ZIEMIA *Młodych*

Od jutra

Wiosna zbliża się wielkimi krokami. Coraz więcej osób z przerażeniem spogląda na swe figury, na których odbiły się zaniedbania zimowych miesięcy. Szuka metod odzyskania wcześniejszej formy. Składa wielorakie wyrzeczenia i przyrzeczenia zaczynające się od słów "od jutra...". Słyszysz się zewsząd o zamiarach uprawiania sportu. Jedni chcą chodzić na siłownię - chociaż dziewczyny są tam rzadkimi gośćmi. Powodem jest brak odpowiedniej sali i przyrzędów w Kolbuszowej. Inni mówią o aerobiku, jeszcze inni o bieganiu. Wszyscy wychwalają zalety tej dziedziny, którą wybrali. Ci, którzy wcześniej nie zamierzali zajmować się aktywnie sportem, teraz zaczynają myśleć, czy aby nie warto. Zalety sportu, przedstawione przez znajomych wydają się warte wysiłku. Zdobyć szczupłą, wysportowaną sylwetkę, zahartowanie, odprężenie się, uzyskanie nowych zainteresowań, napływ nowych sił i energii - to tylko kilka plusów uprawiania sportu.

Problemy zaczynają się jednak z chwilą wprowadzenia przyrzeczeń w nasze codzienne życie. Któregoś dnia wreszcie podejmuje wysiłek. Skutek? Mięśnie, pozostające dłuższy czas w bezruchu, po forsownym treningu, dają o sobie boleśnie znać. Zamiast rozluźnić się, stają się napięte. Więc nasi wyczynowcy, z pięknymi ideami i zapalem - chodzą połamani, przygaszeni. Czy jednak odstępują od przyrzeczeń? Otóż nie! Rozumieją, że błędem był wcześniejszy brak ruchu. Od razu robią następne plany. "Od jutra...". Ale to "jutro" przychodzi dopiero wraz z następną wiosną.

Agnieszka DUL

"Kochane pieniądze"

W dzisiejszych czasach pieniądz ma ogromną wartość a jego brak jest przyczyną konfliktów w wielu rodzinach. Rodzice nasi próbują zaoszczędzić każdą złotówkę, jednak my mamy ciągle pretensje, że nie stać ich na więcej, że nie bogacą się tak jak rodzice naszych kolegów, że pozostają w tyle za ludźmi często mniej wykształconymi od nich. W rzeczywistości mamy na celu tylko własne dobro, własną wygodę, nie martwimy się o innych bo przecież od tego są "rodzice". Często nie zauważamy z jakim wysiłkiem pracują, że w swych zawodach osiągnęli pewne pozycje, że są doceniani. Widzimy tylko ich przesadną oszczędność a nawet skąpstwo a także wyrzekanie się najprostszyc przyjemności.

Do takiego błędnego rozumowania przekonują nas m.in. środki masowego przekazu, reklamy, które zachęcają do kupowania często drogich produktów, które mogłyby się wydawać, że są w "zasięgu ręki" rzeczywistość jest jednak inna.

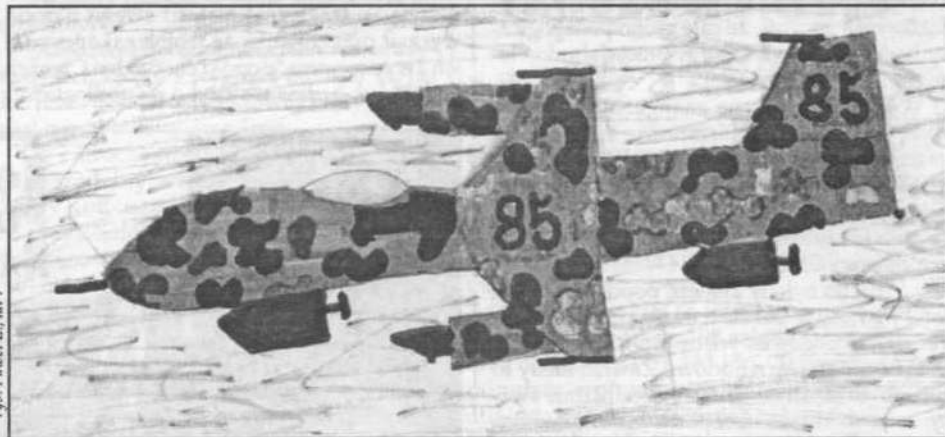
Rola pieniądza uwidacznia się także w środowisku szkolnym. Większe uznanie wśród rówieśników zdobywa nie uczeń dobry ale ten, który ma lepszy komputer, sprzęt elektroniczny, modniejsze a zatem i droższe ubrania. A przecież pieniądze to nie wszystko i nie są one



foto: B. RYCHLICKI



foto: Łukasz FITYMA



rys. Paweł L., lat 7

jedynym warunkiem do osiągnięcia szczęścia. A oto moja rada: jeżeli chcesz kupić sobie np. nowy rower to pomyśl jak zdobyć na to pieniądze.

Na zachodzie praca uczniów jest powszechna, pozwala ona na nie tylko zwiększe-

nie tzw. kieszonkowego, ale także przygotowuje młodzież do dorosłego, samodzielnego życia. Miejmy nadzieję, że i w tym polska młodzież będzie naśladować Zachód.

Iza PROCAK

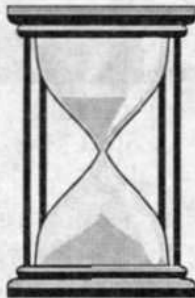


Masz zamiar kupić
dobry zegarek
(z gwarancją),
najlepiej zrób to
w zakładzie
zegarmistrzowskim

**Stanisława Jadacha
Kolbuszowa
ul. 11 Listopada 13**

W ofercie: zegarki, zegary, budziki,
kalkulatory, paski, baterie
oraz pełna gama usług
zegarmistrzowskich.

Zakład czynny
codziennie 9⁰⁰-16³⁰
sobota 9⁰⁰-13⁰⁰



Zapraszamy:
Leki krajowe,
zagraniczne,
parafarmaceutyki,
zioła, opatrunki
oraz bogaty asortyment
kosmetyków
oferują:

Prywatna Apteka

Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 9

(przy ul. do dworca PKS)

tel. 271-654

Apteka Prywatna "Echinacea"

Kolbuszowa, Plac Wolności 37

(Rynek)

Apteki czynne w godz. 8-17

wtorek 7-18, sobota 8-13

U nas poczujesz się lepiej
Zapraszamy



ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE "STANISŁAW NAGAŚ"

ul. Obrońców Pokoju 15
Pawilon Handlowy s-ki "Pług"
czynne w godz. 8-16

- Zdjęcia
 - legitymacyjne
 - paszporty
 - wizy itp.
- art. fotograficzne
- kasety video
- kasety audio
- baterie
- aparaty
- filmy



ul. Jana Pawła II 2
Sklep "Rondo" u Kubisia
czynne w godz. 8-17

Minilab Noritsu • zdjęcia za 1 godz. dobrze i tanio
• art. fotograficzne jak wyżej

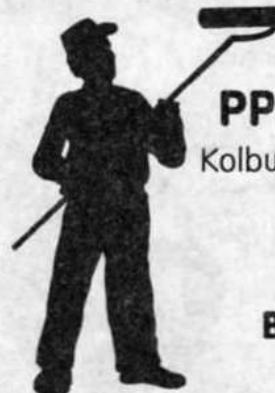
- videofilmowanie
- zdjęcia techniczne,
reklamowe
okolicznościowe

Wysoka jakość usług



Niezawodne
jedyne
w swojej jakości

**FARBY
LAKIERY
KLEJE
ROZCIĘNCZALNIKI**



w hurtowni
PPH "Multi-Trade"
Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 16

czynne: 7-15
w soboty 8-12

Wstęp!

**Będziesz zadowolony
z zakupów u nas**

COL-druk

Usługi - Handel

36-100 Kolbuszowa ul. Kościuszki 1
(w podwórku Szkoły Podstawowej Nr 1)

Prowadzi - sprzedaż:

- wyrobów pieczętkarskich
- druków VAT akcydensowych, samokopiujących
- art. biurowych i szkolnych



Jest przedstawicielem firmy PRINT-tronik Rzeszów, Rynek 17 która oferuje: usługi drukarskie i wyrób pieczętek
Zapraszamy
Pn. - Pt.
w godz. 8-16



MOTOWIT

PUH

oferuje:
naprawy
bieżące samochodów
główne silników i skrzyni biegów
diagnostykę silników
wymianę opon, wyważanie kół
usługi ekspresowe

Zapraszamy
"Motowit"
Kolbuszowa Dolna
ul. Tarnobrzeska
k/CPN-u
tel. 271-729



Biuro Usług Turystycznych
Columbus

Kolbuszowa Pl. Wolności 50
tel/fax 273-402
tel. 271-402 czynny po 17.00

proponuje

- ◆ wczasy
- ◆ wycieczki
- ◆ przejazdy autokarowe
- ◆ ubezpieczenia
- ◆ wycieczki na zamówienia krajowe i zagraniczne autokarami i busami
- ◆ xero
- ◆ bilety lotnicze LOT
- ◆ dowozy do lotniska Okęcie

Zaprasza

pon. - piątek 9 - 17
sobota 9 - 13



Przedsiębiorstwo
Handlowo Usługowe
Domo-Bud

36-100 Kolbuszowa
ul. Towarowa 1
Tel. 272-772

Oferuje:
c e m e n t
s t a l
r u r y
inne mat. budowlane

w cenach konkurencyjnych

Zapraszamy

od godz. 7-17
soboty 7-12





Zakład Handlu
Artykułami do Produkcji Rolnej
36-100 Kolbuszowa
ul. Handlowa 5
tel/fax 271-408

Prowadzi:

Składnice maszyn - Kolbuszowa, ul. Handlowa 5
- Ropczyce, ul. Przemysłowa

Stacje paliw - Dzikowiec
- Wilcza Wola

Sklepy branży motoryzacyjnej
- Kolbuszowa - ul. Mickiewicza
- Kolbuszowa Dolna (obok CPN)



Poleca:

Części ciągnikowe i maszyn rolniczych

Ogumienie, akcesoria

Akumulatory - wszystkie typy



Z a p r a s z a m y



Bank Spółdzielczy
w Kolbuszowej ul. Kościuszki 22
tel./fax 271-062, tel. 271-659, 271-752

oferuje bardzo korzystne warunki w zakresie:

- lokowania środków pieniężnych, prowadzenia rachunków i rozliczeń pieniężnych
- oprocentowanie lokat i wkładów terminowych wynosi w stosunku rocznym:
2 tygodnie 11%; 3 tygodnie 15%; 1 miesiąc 20%; 3 miesiące 27%;
4 miesiące 28%; 6 miesięcy 29%; 12, 24, 36 miesięcy 30%
wkłady płatne na każde żądanie 5%
- ponadto zapraszamy do korzystania z usług w zakresie:
inkasa utargów sklepowych, wpłat za gaz i energię elektryczną,
składki PZU, ZUS, czynsz, wodę, podatek drogowy, wypłat rent
i emerytur, korzystania z wrzutni.
- bardzo korzystne warunki w zakresie udzielania:
kredytów gotówkowych oprocentowanych w stosunku rocznym
do 6 miesięcy - 40%; do 12 miesięcy - 42%
powyżej 12 miesięcy - 43%
- kredytów na działalność gospodarczą dla wszystkich podmiotów
oprocentowanych w stosunku rocznym
kredyt płatniczy - 39%; do 6 miesięcy - 40%; do 12 miesięcy - 41%
powyżej 12 miesięcy - 42%
- kredytów preferencyjnych ze środków Europejskiego Funduszu
Rozwoju Wsi Polskiej oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji
Rolnictwa.

Za zobowiązania z tytułu wkładów oszczędnościowych Banku
odpowiada Skarb Państwa

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
codziennie w godz. 7-16
w soboty robocze 7-13



To miejsce czeka na ciebie!

Ogłaszając się
w "Ziemi Kolbuszowskiej"
promujesz swoją firmę
i wspierasz gazetę lokalną



Wielgosz Tadeusz s. Michała i Karoliny; urodzony 15.04.1934r. w Mazurach; zam. 36-200 Kolbuszowa ul. Narutowicza 25; zmarł dn. 14.02.1995r. - żył 62 lata; wykształcenie - technik rolny - Werynia; pracował w PRL 40 lat.

Odszedł od nas

Praca zawodowa

Śp. Tadeusz Wielgosz po ukończeniu Technikum Rolnego w Weryni w latach 1948-1952 podjął pracę zawodową (1.08.52), pełniąc następujące funkcje:

- 1.08.52 - 30.08.53 - gminny instruktor rolny w Raniżowie
- 1.09.53 - 30.03.54 - kierownik referatu produkcji roślinnej w Kolbuszowej
- 1.04.54 - 31.01.67 - agronom nasiennictwa w PPRN w Zarządzie Rolnictwa w Kolbuszowej
- 1.02.67 - 31.01.72 - pełnił funkcję kierownika Pow. Stacji Kwarant. i Ochrony Roślin
- 1.02.72 - 14.11.85 - pracował jako vice-prezes PZGS Kolbuszowa
- 15.11.85 - 30.11.90 - Dyrektor Zakładu Handlu WZSR "Sch" w Kolbuszowej.

Z dniem 1.10.1990 przeszedł na wcześniejszą emeryturę. W czasie pracy zawodowej dokształcał się - odbył kurs CRS "Sch" w Miedzyszynie dla kadry kierowniczej. Odbył również kurs szkolenia podstawowego WZGS Rzeszów w zakresie powszechnej samoobrony. Kurs ukończył z wynikiem bardzo dobrym i uzyskał kwalifikację OC II specjalności ogólno-obronnej. W czasie pracy zawodowej brał czynny udział w pracach społeczno-politycznych. Był radnym Rady Narodowej MiG Kolbuszowa w kadencji 1978-1982 oraz radnym WRN w Rzeszowie w kadencji 1988-1992.

W pracy zawodowej dał się poznać jako pracownik sumienny i zdyscyplinowany. Posiadał umiejętność organizowania pracy w biurze jak też i w terenie, a także umiejętność koleżeńskiego współzycia w zespole.

Był długoletnim członkiem Stronnictwa Ludowego, wstąpił do ZSL w roku 1953 - w roku 1970 pełnił funkcję Prezesa Koła ZSL przy PRRN w Kolbuszowej.

W dniu 18.12.1994 na zjeździe Miejsko-Gminnego PSL w Kolbuszowej został wybrany na Prezesa tegoż Zarządu (mając na względzie ożywienie pracy Koła i Zarządu Miejsko-Gminnego). W poprzednich latach pełnił funkcję viceprezesa PSL.

Posiadał odznaczenia

Krzyże:

1. Srebrny Krzyż Zasługi RP
2. Złoty Krzyż Zasługi RP
3. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Medale:

4. Medal Pamiątkowy XXX-lecia PKPS
5. Medal 40-lecia Polski Ludowej



Tadeusz Wielgosz

Odznaczenia:

6. Odznakę Honorową PCK III stopnia
7. Odznakę Zasłużony Działacz PKPS
8. Odznakę Honorową za współpracę z Głównym Urzędem Statystycznym
9. Odznakę Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego
10. Odznakę Członka Straży Ochrony Przyrody
11. Odznakę Zasłużony Pracownik Handlu i Usług
12. Odznakę Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego
13. Złotą Odznakę Honorową za szczególne zasługi dla Związku PZER i Inwalid.

Przechodząc na zasłużoną emeryturę w roku 1990 w dalszym ciągu brał udział w pracy społecznej - był Prezesem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Za jego jedno z głównych działań postawił sobie zadanie adaptacji starego szpitala i przeprowadzenie kapitalnego remontu z przeznaczeniem na Dom Pomocy Społecznej w Kolbuszowej.

Niestety nieoczekiwanie zaskoczyła go nagła śmierć.

Nabożeństwo żałobne celebrował w asyście dwóch księży i wygłosił homilię ks. infułat Józef Sondej z Rzeszowa, który wspominał o osobowości zmarłego.

W uroczystościach pogrzebowych oprócz rodziny wzięli liczny udział mieszkańcy Kolbuszowej i okolic, znajomi, koledzy, przyjaciele, delegaci kół PSL z Cmolasu i Kolbuszowej ze sztandarami. W ceremonii wzięł też udział Prezes Wojewódzkiego Komitetu PSL w Rzeszowie - senator Adam Daraż.

Słowo pożegnalne na kolbuszowskim cmentarzu nad mogiłą zmarłego w imieniu Wojewódzkiego Zarządu PSL w Rzeszowie i Koła M-G-Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kolbuszowej wygłosił Honorowy Prezes PSL - Stefan Bogdanowski.

Jan WÓJCICKI

W dniu 14 lutego 1995 roku zmarł Pan Tadeusz Wielgosz.

Miałam przyjemność pracować z Panem Wielgoszem w Komisji Wyborczej do przeprowadzania ubiegłorocznych wyborów Rad Gmin.

Praca w Komisji wymaga bezstronności, życzliwości i czasu. Komisja pełniła dyżury popołudniami, często do późnych godzin nocnych. Pan Tadeusz nie wspominał nam że jest zmęczony, był pełen inwencji, optymizmu i zawsze do dyspozycji.

Gdy czas pozwalał żywo interesował się bieżącymi sprawami miasta i gminy. Opowiadał co i jak budowano w Kolbuszowej i powiecie. Dzielił się swoimi doświadczeniami, nie przypisując sobie sukcesów, mówił bez cienia goryczy, wtrącał anegdoty.

Oprócz pełnienia wielu funkcji społecznych Pan Wielgosz przewodniczył Kolbuszowskiemu Oddziałowi Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Znając priorytety inwestycyjne gminy i brak obecnie możliwości finansowych, podjął starania o pozyskanie środków wsparcia z zewnątrz na zorganizowanie i utrzymanie w Kolbuszowej Domu Pomocy Społecznej. Rozemnał możliwości, szukał sponsorów, miał przekazać swe ustalenia członkom Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Socjalnej tutejszej Rady Miejskiej.

Zmarł wśród nas w godzinach popołudniowych, w Urzędzie Miasta i Gminy, w którym spędził wiele czasu swojego życia, w momencie gdy przedstawiał rozwiązanie problemu dotyczącego wszystkich - i takim Pan Tadeusz Wielgosz pozostanie w naszej pamięci.

Barbara BOCHNIARZ

Sekretarz Miasta i Gminy Kolbuszowa

NFOZ w woj. rzeszowskim w 1994r

Na konto Wojewódzkiego Komitetu NFOZ w Rzeszowie wpłynęło w 1994r. ze składek ludności 2.630,9 mln starych złotych, co stanowi wzrost o 8% w stosunku do 1993r. Jednak po uwzględnieniu inflacji, należy stwierdzić, że rzeczywista wartość funduszu maleje.

Aktualnie NFOZ uzyskuje wpływy od 205 zakładów pracy, 190 szkół i przedszkoli oraz od rolników ze 135 wsi. Oczywiście dominujące wpływy pieniężne pochodzą od ofiarodawców z niektórych zakładów pracy. Np. 21 tych zakładów w połowie zasilą ogólnowojewódzką zbiórkę na NFOZ. Na podkreślenie zasługują również świadczenia pracowników oświaty.

Poniesione w 1994r. nakłady finansowe w wysokości 2.600,0 mln zł dotyczyły zakupów:



Stan badań nad dziejami Kolbuszowszczyzny od X do początków XX wieku

Kolbuszowszczyzna jest pojęciem adekwatnym do obecnej rzeczywistości. Ujmuje tereny należące do rejonu kolbuszowskiego powołanego od 1 stycznia 1991r. rozporządzeniem Ministra-Szefa Urzędu Rady Ministrów. Konsekwencją tego było powołanie Urzędu Rejonowego w Kolbuszowej, który swym zasięgiem obejmuje następujące gminy: Cmolas, Kolbuszowa, Niwiska, Raniżów i Stary Dzikowiec oraz miasto Kolbuszową. Decyzją tą obszar ten znowu został uszczuplony m.in. przez Sokółowszczyznę, tj. w całości przez gminę Sokółów Młp., a także przez Kamień. Ta ostatnia nie miała wspólnych tradycji historycznych z Kolbuszową. Wcześniej, bo w 1975r. decyzja o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa znowu odłączyła od Kolbuszowej - całą gminę Majdan Królewski od wieków związaną z Kolbuszową. Podam tylko, że wieś (dawniej miasto) Majdan Królewski nazywała się w XIX w. Majdan pod Kolbuszową, a później Majdan Kolbuszowski. Dopiero kilka lat przed drugą wojną światową osada ta nosi dzisiejszą nazwę.

Więzy gospodarcze, społeczne i polityczne Kolbuszowej z regionem zostały związane w drugiej połowie XVII wieku, kiedy to jej właściciele Lubomirscy - Sanguszkowie - Lubomirscy uczynili z niej ośrodek administracyjno-gospodarczy swoich dóbr w woj. sandomierskim na pograniczu powiatu pilzneńskiego i sandomierskiego. W latach 1690-1700 z osady - wsi, Kolbuszowa stała się siedzibą małego prywatnego miasteczka.

Wcześniej, bo w roku 1569 Sokółów - osada wieś, położona w zachodniej części woj. ru-

skiego, ziemi przemyskiej z inicjatywy Jana Piłeckiego otrzymała z kancelarii królewskiej podpisany przez Zygmunta Augusta przywilej lokacyjny na założenie miasteczka. Na tym pograniczu woj. ruskiego i sandomierskiego, między dobrami prywatnymi a przyległymi królewskimi miasteczko Sokółów stało się ważnym ośrodkiem gospodarczo-społecznym, podobnie jak później Kolbuszowa aktywizującym te tereny.

Na podstawie znanych źródeł historycznych w okresie XVII-XVIII wieku oba miasta właściwie nie łączyły ale jako ośrodki miejskie spełniały rolę rynku lokalnego dla gospodarki towarowo-pieniężnej odwiedzających przez okolicznych mieszkańców, kupców, rzemieślników i rolników.

Sytuacja dopiero zmieniła się radykalnie wraz z zajęciem tych terenów przez wojska austriackie zgodnie z postanowieniami konwencji o pierwszym rozbiórce Polski w 1772 roku. Omawiane tereny znalazły się więc pod zaborem austriackim.

W ramach utworzonego Królestwa Galicji i Lodomerii przeprowadzono kolejne reformy administracyjne a to w latach: 1773r. (6 cyrkulów i 59 okręgów - dystryktów, m.in. Kolbuszowa należała do cyrkulów pilzneńskiego, podobnie Sokółów i Majdan); 1775r. i 1782r. - kolejne dwie - zlikwidowane dotychczasowe dystrykty (18 cyrkulów nowych utworzono, Sokółów i Majdan do rzeszowskiego, zaś Kolbuszowa do tarnowskiego; 1855r. cyrkul tarnowski przekształcono w okręg i 10 powiatów - będących równocześnie administracyjnymi i sądowymi instancjami pierwszego stopnia; jednym z nich była Kolbuszowa.

Wraz z powstaniem powiatu kolbuszowskiego utworzono w okręgu rzeszowskim powiat z siedzibą w Sokółowie. Taki stan rzeczy trwał do chwili przyznania Galicji autonomii. W związku z tym przeprowadzono jeszcze jedną reorganizację administracji. Odrębne dotąd okręgi zostały zniesione, a kompetencje ich przeszły na starostwa powiatowe (tzw. powiaty polityczne). Ustawa galicyjska z dnia 12 sierpnia 1866r. o samorządzie gminnym wprowadzała także samorząd powiatowy (rada powiatowa) a decyzją rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 1867r. utworzono starostwo powiatowe w Kolbuszowej z połączenia dwóch urzędów powiatowych: kolbuszowskiego i sokółowskiego. Decyzja ta po raz pierwszy zbliżyła tereny Sokółowszczyzny i Kolbuszowszczyzny i sprzęgła ze sobą także dawne królewskości z Raniżowem, leżące po drodze w jedną jednostkę administracyjną - powiat kolbuszowski.

W ramach tej samej reorganizacji starostwo kolbuszowskie podzielono w 1868r. na dwa powiaty sądowe: kolbuszowski i sokółowski - podporządkowane o. k. Sądowi Obwodowemu w Rzeszowie. Taki podział starostwa trwał nieprzerwanie do końca drugiej wojny światowej (sierpnia 1944r.).

Te decyzje sprzed ponad 130 laty o cha-

rakterze administracyjnym zadecydowały o dalszych związkach obu obszarów aż do obecnych niemal czasów.

Pod względem środowiska geograficznego Kolbuszowszczyzna w dawnym ujęciu sprzed 1975r. należy do Kotliny Sandomierskiej. Jest to największy makroregion Północnego Podkarpacia o powierzchni ok. 14,5 tys. (14.577km²) położony pomiędzy brzegiem Karpat a Wyżyną Małopolską. Wody kotliny odprowadzają rzeki: Wisła i jej dopływy, Raba, Dunajec, Wisłoka i San. Szerokie doliny rzeczne rozczłonkują dno kotliny na 11 mezoregionów, wśród których znajduje się **Płaskowyż Kolbuszowski**.

Płaskowyż Kolbuszowski zwany wysoczyzną zajmuje środkową część Kotliny Sandomierskiej pomiędzy dolinami Wisły, Wisłoki i Sanu oraz obniżeniem pradoliną Podkarpackiej. Powierzchnia płaskowyżu ma 1.668 km² i wznosi się od 220 do 260 m n. p. m. Sieć rzeczna ma układ odśrodkowy a główną rzeką jest Łęg. Głównym ośrodkiem miejskim jest Kolbuszowa a na jej wschodnim obrzeżu Sokółów Młp. Obszar ten jest krainą rolniczą i leśną.

Tereny Kolbuszowszczyzny wchodzą w skład Puszczy Sandomierskiej rozłożonej w widłach Wisły i Sanu o powierzchni 110 tys. ha. Obecny stan drzewostanów silnie odbiega od naturalnego; przeważa sosna z domieszką dębu, świerka, jodły, buka, grabu, brzozy i in.; nadal znajdują się liczne torfowiska i łąki.

Pojęcie "puszcza" to termin oznaczający las o charakterze pierwotnym na znacznej powierzchni. Franciszek Kotuła - jeden ze znanych etnografów - bardzo trafnie określił, że "Puszcza... właściwie jest to pojęcie przede wszystkim geograficzno-przyrodnicze, przez które geograf czy przyrodnik rozumie znaczny obszar kraju porośły milionami drzew, ciągnący się już nie kilometrami a milami".

Na temat terminu "Puszczy Sandomierskiej" bardzo ciekawie wypowiedział się Józef Półciwiatek "... Dla jasności sprawy stwierdzić tu należy, iż termin (Puszcza Sandomierska) różnie jest rozumiany w dotychczasowych poglądach naukowych, zwłaszcza co do jej rozległości, obszaru, i te rozbieżne stanowiska reprezentowane są w pewnej mierze przez autorów niniejszego (chodzi tutaj o pracę "Puszcza Sandomierska wczoraj i dziś" pod red. wspomnianego wyżej autora) opracowania. Wprawdzie nie podejmują oni wyraźnej dyskusji na ten temat, ale wypelniając szczegółami z różnych miejsc puszczy swe opracowania, nakreślają niejako jej granice...". Autor stwierdza dalej, że w dotychczasowej literaturze przedmiotu poświęconej dziejom tej puszczy nie określono wyraźnie jej granic, w jej badaniach wskazywano raczej na centrum, rzadko próbowali zarysować jej granice. Etnografowie - zdaniem autora - zasięg puszczy wiązali z obszarem zamieszkiwanym przez Lasowiaków, grupę etnograficzną wyodrębnioną na tym terenie.

- karetki sanitarno-reanimacyjnej dla ZOZ Strzyżów - 350 mln zł
- sprzętu optycznego dla ZOZ Mielec - 324 mln zł
- aparatu do badania równowagi kwasowo zasadowej dla ZOZ Kolbuszowa - 302 mln zł
- ciemni automatycznej RTG dla ZOZ Łańcut - 320 mln zł
- inkubatora otwartego dla Szpitala Woj. Nr 2 w Rzeszowie - 211 mln zł
- respiratora dla Szpitala Miejskiego w Rzeszowie - 200 mln zł
- elektroencefalografu dla Szpitala Wojew. Nr 1 w Rzeszowie - 200 mln zł
- analizatora jonoselektywnego dla San. Przemysł. w Górnem - 111 mln zł
- wywołarki ciemniowej dla ZOZ w Ropczycach - 100 mln zł
- fotometru dla Przychodni Zdrowia w Nowej Sarzynie - 92 mln zł
- analizatora biochemicznego dla Woj. Stacji Krwiodawstwa w Rzeszowie - 80 mln zł
- analizatora tlenowego dla Szpitala Miejskiego w Rzeszowie - 25 mln zł
- sprzętu medycznego dla domów pomocy społecznej - 235 mln zł
- inne zakupy - 29 mln zł

(D.O.)

Marian PIÓREK

W 100 lecie ruchu ludowego

Przeszkody w działaniu cz.2

Jeszcze przed rozpoczęciem kampanii wyborczej PSL dysponowało dużą siłą. Nie było jednak w stanie przetrzymać potężnego uderzenia aparatu przemocy, zwłaszcza przed wyborami w 1947r. PSL przystąpiło do walki wyborczej bardzo poważnie osłabione. S. Mikołajczyk składając na ręce B. Bieruta memoriał w dniu 25.11.1946r. nazwał działania organów politycznych "celowym niszczeniem PSL". W wyniku akcji represyjnych wywieziono już w samym początku kampanii wyborczej 18 członków Rady Naczelnej, w tym 3 członków NKW PSL - K. Bagińskiego, Z. Prowencnego, S. Mierzwę. Aresztowano też 5 członków zarządów wojewódzkich, 108 członków zarządów powiatowych, a także 12 instruktorów organizacji wojewódzkich i powiatowych, kilka tysięcy działaczy zarządów gminnych oraz członków kół. W październiku i listopadzie 1946r. dokonano kolejnych aresztowań wśród dziennikarzy. W areszcie znalazł się redaktor naczelny "Gazety Ludowej" - Zygmunt Augustyński (16.10.1946r). Taki sam los spotkał członków redakcji - J. Zaranckiego, W. Bazylewskiego, Wł. Bartoszewskiego, H. Czarnecką. Podobnie postąpiono z redakcją "Piasta" w Krakowie, gdzie uwięziono redaktora naczelnego Karola Buczka i kierownika redakcji S. Marcinkowskiego. Zamordowano, wg bardzo niepełnych obliczeń 150 działaczy PSL. Mordy miały wyeliminować konkretnych ludzi, odstraszyć chłopów od działalności politycznej. Ta przestępcza działalność komunistów przyniosła efekty, opór PSL osłabł, wielu działaczy załamało się i wycofało z życia politycznego. W czasie czterodniowego posiedzenia KRN (20-23.09.1946r) w imieniu klubu PSL, posłanka Hanna Chorążyna zgłosiła 26 interpelacji PSL, które dotyczyły głównie represji stosowanych

przez władze administracyjne i milicyjne wobec członków i działaczy PSL. W interpelacjach przedstawiono konkretne przypadki znęcania się nad aresztowanymi działaczami ludowymi. Domagano się wykrycia sprawców mordów popełnionych na wymienionych z nazwiska ludowcach. W jednej z interpelacji żądano śledztwa w sprawie ustalenia pochodzenia dużej liczby zwłok odkrytych na terenie ogrodu zajmowanego przez PUBP w Kępnie. Kilka interpelacji dotyczyło bezprawnej działalności UBP działalności zarządów powiatowych PSL i naruszenia obowiązujących ustaw i przepisów w zakresie działania rad narodowych w sprawie cenzury i wolności prasy i in. Wszystkie pozostały bez odpowiedzi. Podczas tej sesji KRN powołano Komisję Specjalną do "walki z nadużyciami". Było to nic innego jak tylko przeniesienie na grunt Polski wzorców radzieckich, gdzie tzw. "trójki szafowały" wyrokami, posyłając do więzień, obozów pracy tzw. "wrogów ludu", bez jakiegokolwiek obrony. Stosując terror, członkowie PPR wraz z władzami administracyjnymi organizowali w powiatach rozłamowe komitety złożone z byłych działaczy PSL. Tak było m.in. w Chrzanowie, Krakowie, Nowym Sączu i Wadowicach. W wyniku terroru udało się "pozyskać" niektórych działaczy PSL. Następnie 15. 01. 1947r. zorganizowano im zjazd w Krakowie, gdzie zebrani "potępili PSL Mikołajczyka". Taka działalność była niebezpieczna dla PSL, ale nie doprowadziła do rozbitcia szeregów Stronnictwa. Wielu zastraszonych wyborców - członków PSL podpisywało zobowiązania że będą głosować za komunistycznym blokiem. Ulegało w ten sposób rozwiązaniu wiele zarządów powiatowych, kół gminnych i wiejskich Stronnictwa. Widać było wyraźny rozpad PSL. Niechlubną rolę odegrało też Wojsko Polskie. W celu skuteczniejszego zwalczania PSL, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP wydał liczący ponad 200 stron "Przewodnik dla pracy w terenie". Dano w nim wykład na temat metod walki z PSL. W wyniku działań wojska rozwiązano 577 kół PSL, a ze Stronnictwa wystąpiło około 86 tys. członków. Większość przeszła do SL "lubelskiego". Użycie wojska i sterroryzowanie wsi "utorowało" partii tj. PPR, drogę do dalszej pracy wyborczej wśród chłopstwa. W niektórych powiatach UBP zabierał pieczętki PSL i stemplowano nimi pisma i odezwy wzywające do występowania z PSL. Kampania wyborcza do Sejmu Ustawodawczego odbywała się w bardzo trudnych warunkach dla PSL. Stronnictwu uniemożliwiano normalną propagandę wyborczą, aresztowano 14 kandydatów na posłów i 135 z list okręgowy. Jeden z kandydatów do województwa katowickiego Stefan Szygula został zamordowany, bo nie chciał wycofać swojej kandydatury z ramienia PSL. Aresztowano około 80 tys. działaczy i członków PSL. Do grudnia 1946r. w 29 powiatach zawieszono działalność zarządów. W styczniu 1947r. liczba ta wzrosła już do 33 powiatów. Na ziemiach zachodnich i północnych stosowano takie same brutalne metody walki z PSL jak w reszcie kraju. Odpowiedzialny za to był minister Ziem Odzyskanych, Wł. Gomółka, głów-

ny rzecznik walk ze Stronnictwem. Wł. Gomółka nakazał administracji tych ziem dobieć PSL, co skwapliwie wykonano łamiąc Konstytucję, ordynację i wszelkie prawa wyborcze. Po sfalszowaniu wyborów styczniowych 1947r. przez PPR, w wyniku których PSL uzyskało tylko 28 mandatów zaczął się trudny okres wewnątrz Stronnictwa. Działacze opozycyjni wobec NKW PSL-Cz. Wycech, Wł. Kiernik, K. Banach, J. Dec, W. Schayer, jeszcze w styczniu 1947r. odbyli zebranie w lokalu Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej, naradzając się nad podjęciem akcji opozycyjnej. Otwarte wystąpienie opozycji miało miejsce na posiedzeniu Rady Naczelnej PSL 1-2.02.1947r. Projekt rezolucji zgłoszony przez Cz. Wycecha stał się podstawą programu tworzącej się opozycji w PSL. W rezolucji Cz. Wycech jednoznacznie poparł zasady manifestu PKWN, uważając go za fundament "Nowej Polski". Opozycja w łonie PSL skupiała się wokół J. Niecki - członka NKW PSL (od sierpnia 1945r. do końca stycznia 1947r.) Byli oni inspirowani i popierani przez niektórych przedstawicieli PPR, głównie Wł. Gomółkę i Wł. Bieńkowskiego. Grupa opozycyjna (lewicowa) podjęła działania rozłamowe w PSL, lecz nie odniosła zwycięstwa i była zmuszona do wystąpienia ze stronnictwa, decyzją NKW PSL. Konsekwencją było dalsze osłabienie stronnictwa co było korzystne dla komunistów, gdyż ułatwiło im poczynania mające na celu ostateczne zniszczenie PSL. Pacyfikowanie przez rząd propełselowskich nastrojów na wsi, represje wobec PSL oraz przebieg wyborów do Sejmu spowodowały duże zmiany w geografii wpływów PSL na terenie kraju.

Odejście przywódców PSL

U schyłku lata 1947r. inspirowana przez komunistów lewica PSL przystąpiła do otwartej walki, której celem była zmiana kierownictwa PSL. W końcu sierpnia 1947r. J. Niecko wystosował list otwarty do działaczy PSL będących członkami Rady Naczelnej PSL. List ten poparło swoim oświadczeniem 11 działaczy lewicy PSL, którzy żądali zwołania posiedzenia Rady Naczelnej w celu usunięcia S. Mikołajczyka oraz wyboru nowego NKW PSL. Mimo tych prób lewica PSL nie zdołała zwołać Rady. W takiej sytuacji lewica PSL przystąpiła do ataku na kierownictwo PSL. Coraz ostrzejsze artykuły atakujące S. Mikołajczyka pojawiały się w prasie komunistycznej oskarżając go o zdradę narodową. Był to więc atak propagandowy nawołujący do ostatecznej rozprawy z PSL. 17.10.1947r. S. Mikołajczyk podjął decyzję o wyjeździe z kraju. Skontaktował się on z Andrewaem - I sekretarzem ambasady amerykańskiej - i poinformował go, że po najgłębszych przemyśleniach i rozważaniach doszedł do wniosku, że rząd Polski zamierza go pozbawić immunitetu poselskiego i wytoczyć proces jemu i członkom kierownictwa PSL. Podstawą do tego miało być "zatajenie" przez Mikołajczyka tzw. noty Aleksandra Cadogana gwarantującej Polsce Prawo do Szczecina. Fakt ten chciano wykorzystać i oskarżyć przywódcę PSL o zdradę stanu. Taki ciężki zarzut mógł być podstawą do pozbawienia go immunitetu poselskiego. Miało się to stać 27.10.1947r. podczas obrad Sejmu. Na

JEDNYM zdaniem

▲ *Naszym milusińskim, na dobranoc serwowane są bardzo realistyczne bajki - siostrzeńcy kaczora Donalda robią ze swoim wujem dosłownie co chcą i jak chcą, a moral - jak w naszym rządzie, nikogo nie spotyka żadna kara.*

▲ *Tym razem okradają moje dzieci, zabierając nam zasilek rodzinny, bo jestem zbyt zaradny, z inicjatywą, pracowity i przez to za dużo zarabiam. Gdy bym był leniem, nie dbał o rodzinę i nie potrafił sobie znaleźć dobrej pracy, "Janosiki" z SLD-PSL zatroszczyłyby się o nas wg zasady: orznąć pracowitych, oddać leniom. To jeszcze gorzej niż "urawniłowka".*

▲ *Marnotrawienie pieniędzy podatników, jest główną domeną obecnego rządu.*

arenie międzynarodowej sytuacja również się zaostriżyła. W Bułgarii aresztowano i stracono przywódcę ludowców Mikołaja Petkova, ten sam los spotkał polityka chłopskiego w Rumunii Juliu Maniu. Mikołajczyk uważał, że i jemu groziło to samo, ale nie widział sensu w niepotrzebnym oddawaniu życia, chciał nadal służyć Polsce. O sprawie wyjazdu Mikołajczyka, poinformowany został ambasador USA. Podjęto decyzję, że prezes PSL zostanie wywieziony z kraju drogą morską, przez Gdynię do Wielkiej Brytanii. W dniu 20.10.1947r. w godzinach wieczornych ciężarówka Ambasady USA, załadowana skrzyniami i paczkami należącymi do brytyjskiego charge d'affaires wśród których znajdował się S. Mikołajczyk wyruszyła w kierunku Gdyni. W ten sposób dotarł Mikołajczyk w dniu 21.10.1947r. o godz. 3.30 w nocy do Gdyni. W godzinach nocnych 21 października został wprowadzony na statek "Baltovia", który w dniu 21.10.1947r. o godz. 9.30 odpłynął z Gdyni w kierunku Londynu. Udało się uciec za granicę również innym przywódcom PSL: Stefanowi i Zofii Karbońskim, Kazimierzowi Bagińskiemu, Pawłowi Zakrzewskiemu - bliskiemu współpracownikowi Mikołajczyka. Członkowie kierownictwa PSL, którzy pozostali w kraju uznali za konieczną zmianę dotychczasowej linii politycznej PSL. Jednak działalność ich została wkrótce przerwana, gdyż lewica PSL zajęła siłą redakcję "Gazety Ludowej" a także sekretariat NKW. W ten sposób uniemożliwiono funkcjonowanie dotychczasowym władzom PSL i zmuszono je do złożenia mandatów na "ręce Rady Naczelnej".

Utrata podmiotowości politycznej przez PSL

Wyjazd Mikołajczyka umożliwił lewicy PSL powołanie do 27.10.1947r. nowego tymczasowego NKW PSL na czele z J. Niecką jako prezesem. W ten sposób grupa ta przejęła władzę eliminując zupełnie przedstawicieli "orientacji mikołajczykowskiej". Już w końcu października i na początku listopada 1947r. Lewica PSL przejęła sekretariaty wojewódzkie i powiatowe w terenie zawieszając stare zarządy i powołując w ich miejsce nowe. Tak było m.in. w rzeszowskim. Już 4 listopada grupa działaczy lewicy PSL (Piotr Świątlik, Władysław Folta, Stanisław Kojder, Jan Madejczyk, Józef Noga) przejęła agendy dotychczasowego zarządu. Władze bezpieczeństwa dokonywały masowych aresztowań działaczy. UB aresztowało przewencyjnie przeszło 100 mikołajczykowców. Praca w terenie prawie zupełnie ustala, członkowie PSL przechodzili do szeregów SL tzw. "lubelskiego". Posiedzenie Rady Naczelnej odbyło się 16.11.1947r. Zatwierdzono na nim dotychczasowe zmiany tak w składzie NKW PSL jak i w samej Radzie. W skład nowego NKW PSL weszli zwolennicy lewicy PSL na czele którego stanął Józef Niecko. Rada Naczelna przyjęła program opracowany przez lewicę PSL. Rada stwierdziła, że ostatecznie i gruntownie zrywa z dotychczasową linią polityczną Mikołajczyka i jego zwolennikami i "prowadzi stronnictwo na nową, krańcowo przeciwną dotychczasowej drogę". W ten sposób nowe kierownictwo PSL potępiając ideologię i program PSL, odcięło się od liczącej pół wieku tradycji, której rdzeniem pozostała niezależność i obrona spraw chłopskich. W wyniku wypadków, które zaszły na przełomie paź-

dziernika i listopada 1947r. wielu działaczy PSL w ogóle wycofało się z życia politycznego. Nastąpił szybki rozpad stronnictwa. Działalność sprowadzała się w zasadzie tylko do weryfikacji członków i usuwania zwolenników mikołajczykowskiej linii politycznej. W ten sposób z ponad 600 tys. członków PSL w 1946r. pozostało około 30 tys. w 1948r. PSL stało się mało znaczącą siłą polityczną w porównaniu do roku 1946. Była to cena, jaką PSL zapłaciło za walkę o demokratyczno-parlamentarny charakter państwa.

Opr. Leonard FRYC

Transformacja ustrojowa

część 5

Krytyka nowej władzy nasiliła się w trakcie kampanii przy wyborach prezydenckich. Komuniści wysuwając swojego kandydata na prezydenta nie liczyli na jego zwycięstwo, lecz bardziej na efekt propagandowy. Gdy nastąpił podział w ruchu solidarnościowym i rozpoczęła się zażarta walka pomiędzy dwoma potencjalnymi kandydatami do fotela prezydenta Wałęsą i Mazowieckim, oni zbijali na tym kapitał polityczny.

Zresztą nastroje społeczne temu służyły. Rozpoczęcie reformy gospodarczej "Balcerowicza" min: wprowadzenie drastycznych podwyżek płac, szybki przyrost bezrobocia, trudności ekonomiczne wielu zakładów pracy, lub wręcz ich upadek pogorszyły nastroje wśród społeczeństwa polskiego w sposób widoczny. Nie można się temu dziwić Polacy przyjęli tę szokową terapię licząc na szybką zmianę sytuacji ekonomicznej. Zapowiedzi propagatorów reformy gospodarczej były takie że nie dłużej jak za 3 miesiące sytuacja zacznie się poprawiać. Natomiast było wręcz odwrotnie. Polacy stwierdzili, że zostali po prostu oszukani. Ludzie zawiedzeni polityką ówczesnych władz szukali jakiegoś męża opatrnościowego, który zmieniłby coś na lepsze, przyspieszył reformy w Polsce i poprawił ich pogarszające się warunki ekonomiczne. Na

tym właśnie gruncie wyrósł "fenomen Tymieńskiego". Był to człowiek z zewnątrz spoza istniejących układów politycznych, który żądał radykalnych zmian i który bardzo krytycznie ustosunkowany był do elit rządzących krajem. Społeczeństwo nie wdając się w zawile arka polityczne, wierzyło mu, nie zwracając na to uwagi że niektóre z tych propozycji były to po prostu pomysły utopijne, nie do realizacji w naszej rzeczywistości. Była też część osób która zawiódła się na przywódcach ruchu solidarnościowego, oddawała swoje głosy na pozostałych kandydatów. Bardzo duża część osób zawiedzionych czy wręcz zdesperowanych wcale nie poszła do urn wyborczych.

Dlatego też frekwencja wyborcza nie była zadowalająca i nie taka jaką obiecywali sobie niektórzy zarozumiali politycy. Po wyborach mimo pogarszających się nastrojów społecznych uwierzono w zapowiedzi przedwyborcze nowo-wybranego prezydenta. Na początku sprawowania swojego urzędu prezydent Wałęsa miał poparcie większości społeczeństwa. Ludzie oczekiwali aby wreszcie użyta została ta magiczna "siekiereka" wprowadzająca ład, porządek, rozliczenie ludzi starego systemu czyli rozpoczęcie dekomunizacji i lustracji. Oczekiwano też zahamowania degradacji gospodarki polskiej. Lecz z upływem czasu te procesy nie zostały zahamowane, lecz pod rządami liberałów desygnowanych przez prezydenta do sprawowania władzy, zaczęły się jeszcze pogarszać. Głoszone hasła o uwłaszczeniu społeczeństwa czy słynne 100 milionów do podziału, z perspektywy kampanii wyborczej były to zapowiedzi zachęcające. Zamierzenia te szły w kierunku sprawiedliwego podziału dóbr materialnych wypracowanych przez naród na przestrzeni 45-lecia Polski Ludowej. Taka jest rzeczywistość historyczna. To nie komuniści, lecz cały naród wspólnym wysiłkiem wypracował niemały potencjał gospodarczy, który słusznie temu narodowi się należy. Kwestia podziału, rozdysponowania tego majątku narodowego jest to sprawa techniczna do uzgodnienia i ustalenia przez ludzi mających istotny wpływ na władzę w kraju wraz ze związkami zawodowymi i innymi przedstawicielami społeczeństwa.

Stanisław WIĄCEK



- Towarzysze, obecny kapitalizm jest naszą najnowszą zdobyczą i nie prędko go oddamy.



8 Marca

*Kiedy przychodzi święto,
święto 8 Marca,
każdego mężczyznę coś zmienia,
i tego młodego i starca.
Kupuje słodycze i kwiaty,
choćby za grosz ostatni,
całuje w rączkę i uszko,
podaje palto w szatni.
Sypie komplementami,
robi zakupy i pranie,
a nawet pozwala kobiecie,
w tym dniu, mieć własne zadanie.*

Zaś 9 marca

*z ulgą oddycha nad ranem:
koniec babskiego święta!
Znów jestem władcą i panem!
Mężczyźni kochają*

*Mężczyźni kochają szybkie auta i łodzie,
wygodne łóżko i komputery,
bo komputery są w modzie.*

*Mężczyźni kochają krwisty befsztyk
i setę na tacy, i kolorowe pisma co dają
im podniecie do pracy.*

*Mężczyźni kochają dobre kino
i różne nowoczesne balety,*

a ósmego marca to nawet kochają kobiety.

Jan CZYK

Myśli o kobietach

- Gdyby kobiety ubierały się tylko dla jednego mężczyzny, nie trwałoby to tak długo. Marcel Acharo

- Pieniądze albo życie - złodziej zostawia nam wybór, żona żąda jednego i drugiego. Samuel Butler

MIĘDZY MAGIĄ A MEDYCYNĄ

Znak zodiaku a zdrowie

Wodnik 20.I-18.II

• Trygon - powietrze, • planeta - Uran, • dzień - sobota

Największe predyspozycje do chorób:

Wodnik z I dekady - kość strzałkowa i piszczelowa, kostki, ścięgno Achillesa, mięśnie łydek.

Wodnik z II dekady - neurastenia, nerwice, epilepsja, płasawica, skurcze.

Wodnik z III dekady - choroby krwi, blednica, niedokrwistość, leukemia, wysokie ciśnienie, jaskra i inne choroby oczu.

Wodniki powinny również dbać o układ pokarmowy, zwłaszcza o wątrobę, uważać też trzeba na żyłki.

Powinien używać ziół: miodunka leśna, kozłek lekarski, serdecznik, wawrzyn, majeranek, nasturcja, szalwia, lipa, prawoślaz, melisa.

Mikroelementy - sód i fosfor (żyto, ryż, jęczmień, proso, rodzynki, morwa)

Ryby 19.II-20.II

• Trygon - woda, • planeta - Jowisz-Neptun, • dzień - czwartek

Największe predyspozycje do chorób:

Ryby z I dekady - stopy, płuca, śpiączka, letarg, skłonność do narkotyków, nerwice, psychopatie, urojenia.

Ryby z II dekady - system chłonny, reumatyzm, gościec, obrzęki, przeziębienia, zimne stopy, potliwość stóp, stopa szpotawa, somnambulizm, mediumizm.

Ryby z III dekady - tkanki łączne, infekcja narządów płciowych, wzdęcia, kolki, biegunka, ropnie, skłonność do alkoholu, delirium. Ryby powinny też uważać na nerki, żołądek i choroby skóry.

Zioła dla ryb: babka lancetowata, mięta, bukwica, podbiał, tatarak, rezeda, geranium, olcha czarna, anyż, koper, cynamon.

Mikroelementy - jod i siarka (sałata, szpinak,

- Najszczęśliwszy związek, jaki można sobie wyobrazić, jest pomiędzy głuchą żoną a ślepym mężem. Samuel Taylor Coleridge

- Biegać za kobietami jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Niebezpiecznie jest je złapać. Jack Davies

- Kobieto, jeżeli nie możesz być gwiazdą na niebie, bądź przynajmniej lampą naftową w domu! George Eliot

- Posiadamy lekarstwa powodujące, że kobiety mówią. Ale żadnego, żeby milczały. Anatol France

- Nie powiem, że kobiety nie mają charakteru, raczej mają codziennie inny. Henryk Heine

- Kobiety mogą uczynić milionerem tylko takiego mężczyznę, który jest miliarderm. Dawid Kaye

- Piękna kobieta to raj dla oczu, piekło dla duszy i czyściec dla kieszeni. Wiliam Szekspir

- Tak czy inaczejżeń się: jeśli znajdziesz dobrą żonę, będziesz szczęśliwy, jeśli złą - zostaniesz filozofem. Sokrates

gruszki, czereśnie, fasola, migdały, chrzan, dynia, suche owoce)

Dbajmy o kręgosłup!

Każda zmiana położenia kręgu w kręgosłupie, oprócz bólu czy miejscowego stanu zapalnego, powoduje szereg niekorzystnych zmian lub schorzeń w innych narządach wewnętrznych. Ucisk przestawionego kręgu na pewne strefy lub włókna nerwowe wywołuje zaburzenia w przekazywaniu impulsów nerwowych z mózgu, poprzez kręgosłup, do podszczęgólnych narządów. Zaburzenia te wcześniej czy później kończą się różnymi schorzeniami narządów wewnętrznych, nie mówiąc już o samym kręgosłupie. Podczas leczenia dolegliwości kręgosłupa powinniśmy zasięgnąć porady u chirurga, ortopedy lub neurologa. Skierujmy (powinni!) nas do masażysty lub fizjoterapeuty, który będzie starał się wzmocnić mięśnie wokół przestawionego kręgu, aby ten "wszedł" na swoje miejsce. Zabiegi takie wykonują kręgarze. Nie powierzajmy swego kręgosłupa byle komu, bo może to się skończyć tragicznie. Są kręgarze z wykształceniem medycznym (lekarz, fizjoterapeuta, masażysta) i tylko oni powinni to robić. Jeżeli "z braku laku", zdesperowani bólem, powierzamy kręgosłup zielarzowi czy uzdrowicielowi, sprawdźmy najpierw w wywiadzie środowiskowym jaka jest jego skuteczność i czy nie miał jakichś wypadków w swojej działalności. Wczesne rozpoznanie zmian w kręgosłupie może nas uchronić od ciężkich schorzeń - dyskopatii (wypadnięcie jądra miazdzystego z krążka międzykręgowego), co często kończy się operacją. Przy dolegliwościach kręgosłupa ważną sprawą są ćwiczenia gimnastyczne, które pacjent powinien wykonywać w domu. Wzmocniony, poprzez gimnastykę, gorset mięśniowy utrzymuje poszczególne kręgi w prawidłowej pozycji i zapobiega ich przesunięciu. Zmiana położenia pierwszego kręgu szyjnego (C1) może powodować: bóle głowy, nerwowość, bezsenność, wysokie ciśnienie krwi, migrenę, załamanie nerwowe, zanik pamięci, chroniczne zmęczenie, zawroty głowy. Przesunięcie drugiego kręgu szyjnego (C2) może wywołać: dolegliwości zatok, alergię, zeza, głuchotę, dolegliwości oczu, bóle uszu, omdlenia, niektóre rodzaje ślepoty. Przesunięcie (C3) może sprawić nerwobóle, zapalenie nerwów w obrębie twarzy, trądzik, wargy, egzemę. Inna pozycja (C4) może spowodować: katar sienny, polipy, upośledzenie słuchu. Zmiana pozycji (C5) może wywołać: choroby gardła i krtań. Przesunięcie (C6) może sprawić: sztywność karku, bóle ramion, krztusiec, dławiec. Inne położenie (C7) może spowodować: choroby tarczycy, przeziębienia, zapalenia torebki stawowej barku i łokcia. cdn.

Coś na wrzody!

Przy wrzodzie żołądka i dwunastnicy stosuje się następujące leczenie. Pić na czczo rano i przed obiadem 100 g naparu glistnika. Ziele razem z korzeniem, drobno pokro-

jone włożyć do połowy naczynia i zalać wrzątkiem do pełna. Nie zażywać na noc. Jeśli ziele jest suche, to naczynie napelnąć w 1/3. Czas kuracji 2-3 tygodnie.

Przy chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy, przy nieżycie z nadkwasotą: zaleca się pić 3-4 szklanek dziennie świeżego soku z ziemniaków. Po wypiciu soku należy poleżeć pół godziny, jeśli można po godzinie. Po 10 dniach leczenia zrobić przerwę na 10 dni, a następnie kontynuować leczenie jeszcze przez 10 dni.

Wziąć garnek dość wysoki, ale nie duży. Na dnie położyć słomę lub płytkę azbestową i wstawić słoik z pociętym zielenem dziurawca, zalany oliwą z oliwek tak, aby ziele było tylko pokryte oliwą. Do garnka wlać wodę do wysokości słoika. Garnek ze słoikiem i wodą wstawić do dużego garnka z wodą i postawić na ogniu. W czasie gotowania wodę należy uzupełniać do poprzedniej objętości. Po 6 godzinach lekarstwo jest gotowe. Przepędzić i przechowywać w chłodnym miejscu. Stosować przy chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy, po 2 łyżki na pół godziny przed jedzeniem. Przestrzegać przepisanej przez lekarza diety.

Myśl pozytywnie!

Afirmacje (pozytywne myśli) są stosowane w wielu terapiach antystresowych i przeciwnerwicowych. Regularne i ściśle stosowanie afirmacji daje często wręcz rewelacyjne zmiany na lepsze zdrowia fizycznego, psychicznego, spraw rodzinnych, biznesu. Pozytywne myśli dają nam pozytywne nastawienie do siebie, innych ludzi - całego świata. Przystajemy ograniczać się różnymi zahamowaniami psychicznymi, fizycznymi i zaczynamy działać dla swojego dobra i wszelkiej pomyślności życiowej. Afirmacja, którą niżej przedstawię, została wymyślona na początku 20 wieku, przez Francuza Emila Coue. Ścisłe i wytrwale stosowanie, tej prostej w sumie formuły, doprowadziło wielu ludzi do szczęścia poprzez wyleczenie wielu groźnych chorób - raka, paraliżu, depresji. Pozwoliło licznym osobom przełamać strach, lęk, nieśmiałość i wstyd, doprowadzając się do szczytów kariery naukowej, wielkiego biznesu czy szczęścia w miłości. Afirmację tę należy stosować co najmniej dwa razy dziennie - zaraz po obudzeniu się i zaraz przed zaśnięciem, kiedy jesteśmy rozluźnieni i odprężeni psychicznie i fizycznie. Można afirmować w ciągu dnia po uprzednim wprowadzeniu się w głęboki relaks. Powtarzamy w myślach afirmację 20 razy. Oto jej tekst: **powodzi mi się z dnia na dzień, pod każdym względem, coraz lepiej, lepiej i lepiej.**

Eugeniusz JANCZYK

Kupię pianino

inf. pod telefonem 272-935



Na patrolu:

- Stój bo strzelam!
- Stoje!
- Strzelam!



Marzec

W tym okresie kupujemy nasiona do wiosennego wysiewu, dokonywać należy zakupu tylko nasion, które posiadają ważny atest na ten sezon.

Jakość nasion możemy poznać po ich barwie która powinna być w zasadzie jednakowa dla danego gatunku i odmiany, starsze nasiona szarzeją, niedojrzałe są barwy jaśniejszej.

Świeże nasiona niektórych gatunków np. marchwi, cebuli, kopru mają charakterystyczny zapach, który traci w miarę ich okresu przechowywania, nasiona o stęchłym lub drożdżowym zapachu, wilgotne - sklejące się są praktycznie do wyrzucenia.

Celem przyspieszenia wschodów możemy nasiona podkiełkować, w tym celu zalewamy je przegotowaną wodą o temperaturze 20 i tak aby były ledwie przykryte. Nasiona, które szybko kiełkują takie jak groch, fasola, dyniowate, kapusta, moczymy przez 24 godz, nasiona wolno kiełkujące 2-3 dni.

Kolejną ważną czynnością przed siewem jest zaprawianie nasion przeciw chorobom i szkodnikom na działkach najlepiej jest stosować preparaty biodynamiczne lub zaprawę nasienną T.

W marcu wysiewamy do gruntu groch, sałatę liściastą, marchew wczesną, pietruszkę, szpinak, cebulę, również w marcu wysadzamy do gruntu kalafiora, kalarepę, sałatę, chrzan, wczesną kapustę, dymkę.

Kwiecień

Na rozsadniaku nadal możemy wysiewać nasiona warzyw kapustnych. Rozsadę warzyw wysianych w marcu przynosimy stopniowo do ogrodu i przykrywamy folią lub włókniną.

Do 10 kwietnia wskazane jest zakończenie siewu cebuli i porów. W kwietniu najlepiej jest posadzić na nowo lub dosadzić nowe rośliny wieloletnie rozmnażane przez podział, rabarbar, chrzan, szczypiorek.

Do zimnego inspektu wysiewamy nasiona kwiatów jednorocznych takich jak aksamitkę, dimorfotekę, suchołuskę, zatrwan, cynie, lewkonie...

Do gruntu wysiewamy późne odmiany kalafiora, groch, jarmuż, sałatę, rzodkiewkę i rzodkiew, szczypiorek, cebulę na zbiór dymki...

Do gruntu wysadzamy, kalafiora, sałatę, wczesną kapustę

Kalendarz biodynamiczny

► Dni kwiatowe

1.III, 2.III do 7, 8.III od 9-18, 10.III od 9, 11.III, 12. III do 15, 20.III od 20, 27.III od 18, 28.III, 29.III do 15

6.IV od 17, 7, 8.IV, 16.IV od 12 do 21, 24.IV, 25.IV do 21

► Dni owocowe

5.III od 8 do 20, 6.III od 1, 7.III do 7, 14.III do 17, 15.III, 16.III do 16, 24.III, 25.III do 16

1.IV od 16, 2.IV od 1 do 3, 3.IV do 15, 10.IV od 17, 11.IV, 13.IV do 7, 19.IV od 20, 20.IV do 21, 28.IV od 23, 30.IV do 22

► Dni liściowe

2.III od 8, 3, 4.III, 5.III do 7, 9.III, 12.III od 16, 13.III, 14.III do 16, 21, 22.III, 23.III do 12, 29.III od 16, 30, 31.III

1.IV do 15, 2.IV od 7, 3.IV od 16, 4.IV do 6, 5.IV, 9.IV, 10.IV do 16, 12.IV, 19.IV do 19, 21.IV od 22, 22.IV do 10, 26, 27.IV, 28.IV do 22

► Dni korzeniowe

7.III od 8, 8.III do 8 i od 19, 10.III do 8, 17.III od 16, 18.III, 19.III do 20, 25.III od 17, 27.III do 17,

4.IV, od 7, 6.IV do 16, 13.IV od 8, 16.IV do 4, 22.IV od 11, 23.IV do 23.

► Okres sadzenia:

od 9.III do 22.III i od 6.IV do 13.IV.

W okresie od 10 do 22 marca istnieje ostatnia możliwość cięcia drzew, winorośli, żywopłotów oraz ukorzeniania drewniających sadzonek agrestu, porzeczek. Sadzonki te tniemy pomiędzy 1 i 5 marca. Natomiast na szczepienie drzew wyjątkowo dobrymi dniami są 20, 21 i 30 kwietnia.

Opr. J. KARDYŚ



● Piernik

- 2 szklanki cukru
- 2 łyżki kakao
- 2 łyżeczki cynamonu
- 2 łyżeczki sody
- plaską łyżeczkę przyprawy do piernika
- składniki wymieszać następnie dodać
- 2 jajka
- 4 łyżki powidła lub dżemu
- 1 margarynę - rozpuszczoną
- 2 szklanki mleka - ciepłe, nie musi być gotowane

Wszystkie składniki wymieszać, dodać 4 szklanki mąki, również wymieszać Piec około 60-70 minut.

● Sałatka z kukurydzy

- 1 puszka kukurydzy
- 2-3 pory (skrojone w półkółki)
- 4-5 ogórków konserwowych
- 1 słoiczek papryki
- 20 dkg sera żółtego (zetrzeć na tarku jarzynowym)
- 2-3 jabłka
- 5 jajek

Wszystkie składniki pokroić w kostkę, połączyć, doprawić do smaku i wymieszać z majonezem.

B.K.

Półtora roku rządów SLD-PSL

ciąg dalszy ze strony 2

Nie był to jednak bynajmniej efekt działań tego rządu, lecz wysiłek kilku poprzednich. Zaslugą rządu Pawlaka było natomiast opóźnienie o pół roku ratyfikacji układu o wolnym handlu, w wyniku czego z podobnym opóźnieniem odniesiemy korzyści z obniżki cel, jaką ten układ wprowadza.

Planowana reforma centrum gospodarczego, m.in. utworzenie ministerstw gospodarki i skarbu - także nie doszła do skutku.

▼ Polityka kadrowa

Po objęciu władzy przez koalicję, przez cztery tylko pierwsze miesiące rządów koalicji postkomunistycznej powołała ona - poza ministrami i wiceministrami - swoich 6 sekretarzy stanu, 37 podsekretarzy i 8 dyrektorów generalnych. Odtworzono stopniowo stare kadry wyższej rangi, które wyeliminowały ludzi o rodowodzie solidarnościowym. Żeby zaspokoić popyt na stanowiska "dla swoich", ministerstwa zaczęły się rozrastać. Według Instytutu Studiów Politycznych PAN, 45% obecnej władzy ekonomicznej sprawuje dawna nomenklatura komunistyczna. Była nomenklatura "rozprowadziła się" - tak to ona sama ładnie nazywa - nie tylko w rządzie, ale w wielkich przedsiębiorstwach państwowych, radach nadzorczych, bankach, w samorządzie terytorialnym, administracji terenowej oraz w co bogatszych fundacjach (np. "solidarnościowy" zarząd obracającej wielkimi pieniędzmi Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej zmieniono na "swoich"). Przerzeczono na prezydenta stolicy, w której ogniskują się wielkie interesy i wielkie pieniądze potrzebne partiom, byłego członka KC PZPR Marcina Świącieckiego. Powołany na szefa URM działacz PSL Michał Strąk, uczynił z niego w ciągu krótkiego czasu kuriozalne superministerstwo, nadzorujące pracę wszystkich ministerstw. Przez pączkowanie różnych komitetów, powiększył zatrudnienie do ponad tysiąca osób, w tym samych doradców do dwustu (!). W ramach zdobywania pozycji w terenie, Strąk wymienił większość solidarnościowych wojewodów. Koalicja odwołała też dziewięciu z dwunastu powołanych przez rząd Suchockiej członków komisji selekcyjnej, wybierającej członków rad nadzorczych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, zastępując ich działaczami PSL i SdRP.

Postkomunistyczna kadra doprowadziła korupcję władzy do apogeu.

▼ Prywatyzacja

Pod koniec 1993r. był już gotowy projekt nowelizacji ustawy prywatyzacyjnej z 13 lipca 1990r. Bazując na dotychczasowych doświadczeniach, wprowadzał korekty oraz nowe procedury. Projekt nie wyszedł poza Radę Ministrów.

Kolejny projekt ustawy reprivatyzacji

cyjnej został odrzucony głosami koalicji w całości już w pierwszym czytaniu.

Przez pół roku, nie wiadomo z jakiego powodu, mimo protestów przedsiębiorstw, opozycji, prezydenta i ministra własnego rządu, premier blokował uruchomienie programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, odmawiając podpisania trzeciej transzy firm, przewidzianych do uczestnictwa w programie. W efekcie, znacznie pogorszyła się kondycja wielu przedsiębiorstw.

Zapowiadana entuzjastycznie rok temu powszechna komercjalizacja przedsiębiorstw, czyli przekształcenie w jednoosobowe spółki skarbu państwa - pomysł tego rządu - nie została zrealizowana.

▼ Bezpieczeństwo wewnętrzne

Nastąpił wyraźny wzrost przestępczości. W 1994r. dokonano 4,9% więcej morderstw niż w 1993r. Spektakularnie wzrosła bezkarność gangów wymuszających haracz. Wzrosła fala terroryzmu w postaci dotąd nie spotykanej: podkładanie bomb, wysadzanie w powietrze mieszkań, samochodów, obiektów użyteczności publicznej.

Afery gospodarcze i korupcja, których głównymi bohaterami byli urzędnicy wysokiej rangi stały się polską codziennością.

Normą stało się pobłażanie dla korupcji na najwyższych stanowiskach w policji. Komendant Smolarek mimo postawionych mu przez prasę zarzutów i podania się do dymisji przez dalsze pół roku był szefem policji. Personalne rozgrywki paraliżowały pracę policji.

Niedoinwestowanie policji osiągnęło stan krytyczny: niedobór w 1994r. 3,5 bln zł, 3 tys. pojazdów nie nadających się do eksploatacji, 1,5 tys. obiektów policyjnych wymagających remontu.

LEKARZ WETERYNARII RADZI

U w a g a w ś c i e k l i z n a !

W ostatnich dniach lutego stwierdzono przypadek wścieklizny u lisa w miejscowości Widelka. W związku z tym chciałbym przypomnieć kilka podstawowych wiadomości na temat tej ciągle jeszcze groźnej choroby. Jest to choroba wirusowa atakująca zwierzęta i ludzi. Wirus jest najczęściej przenoszony przez zwierzęta dziko żyjące a także wędrujące psy i koty. Główne objawy wścieklizny to: podniecenie i agresywność, wodowstręt, wyciek pienisty śliny a w końcowej fazie choroby całkowite porażenie. Po stwierdzeniu przypadku wścieklizny u zwierząt na terenie miejscowości uznanej za okręg zagrożony obowiązuje pewien reżim sanitarny.

- Nakazuje się natychmiastowe zgłaszanie do służby weterynaryjnej każdego przy-

Nastąpiła rekommunikacja w kadrach: powrót na najwyższe stanowiska ludzi zasłużonych w SB, czego najlepszym przykładem było mianowanie na szefa UOP Gromosława Czempieńskiego. Odeszli z MSW nieliczni urzędnicy, którzy przyszli do ministerstwa po 1990 roku.

▼ Obronność

Pojawiła się tendencja do wiązania bezpieczeństwa Polski z Rosją przy jednocześnie małym zaangażowaniu rządu w przekonywanie Zachodu o zasadności integracji w ramach NATO. Wyraźnym tego przykładem była propozycja rozszerzenia o Rosję Trójkąta Warszawskiego (Francja, Niemcy, Polska). MON traktowano jako pole walki o wpływ w państwie, zamiast kłaść nacisk na reformy w strukturze armii i jej dofinansowanie.

Nastąpiła rekommunikacja w polityce kadrowej, powołano na wiceministra MON Danutę Waniek, która zasłynęła jako "prześladowni" duszpasterstw wojskowych; na szefa MON wysunięto Longina Pastusiaka, dawnego propagandystę komunistycznego. Zmniejszono środki budżetowe na armię.

▼ Polityka zagraniczna

Jednoczesny wyjazd Wałęsy i Pawlaka do Stanów Zjednoczonych był tylko wierzchołkiem góry lodowej: bałaganu panującego przez cały okres rządów lewicy. Nieporozumienia na osi: MSZ - prezydent - premier - parlament, były na porządku dziennym. Dobrze poinformowani obserwatorzy mówią, że nieładu w samym resorcie niczym się nie da opisać. Aż roi się od przymusowo urlopowanych ambasadorów, mających reprezentować Polskę w punktach najbardziej newralgicznych współczesnego świata.

Frazesami o NATO i Unii Europejskiej rządząca ekipa dość skutecznie maskowała właściwe swoje zamiary w polityce zagranicznej, zdecydowanie kierowane na Wschód.

Jednego tylko "osiągnięcia" polityki na Wschodzie nie dało się ukryć, bo odbyło się ono w atmosferze skandalu. Zdymisjonowany (w zawieszaniu) minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski, odpowiada-

padku wzbudzającego podejrzenie wścieklizny. Trzymanie psów i kotów w zamknięciu oraz likwidowanie wędrujących psów i kotów.

- Zakazuje się: otwierania zwłok i zdejmowania skóry ze zwierząt padłych lub zabitych, wprowadzania psów i kotów na tereny leśne bez uwięzi, wywożenia psów i kotów bez zezwolenia służby weterynaryjnej.

Pamiętajmy, że wścieklizna jest chorobą nieuleczalną. Zachowajmy daleko idącą ostrożność w postępowaniu szczególnie ze zwierzętami dziko żyjącymi. Przypominam, że ochronne szczepienia można dokonać przez cały rok.

Józef FUTYMA

jąc na "Sto pytań" dziennikarzy w tv, nie chcący ujawnić, o co właściwie chodziło w dzikiej aferze rzekomo sponiewieranych przez polskie władze Rosjan na Dworcu Wschodnim w Warszawie: strona rosyjska negocjowała lepsze dla siebie warunki kontraktu gazociągowego! Wersja kontraktu przygotowana na tak długo odkładaną wizytę premiera Czernomyrdina w Polsce jest obecnie o wiele mniej korzystna dla Polski.

Należy przypomnieć o sprawie Konkordatu, "drugiej nodze", którą Polska może wykonać krok na Zachód. Może, ale przy obecnej władzy nie chce.

▼ Rolnictwo

Rząd kierowany przez lidera największej partii chłopskiej nie dokonał w dziedzinie polityki rolnej żadnej rewolucji - ograniczył się w zasadzie do działań doraźnych, z marnym zresztą skutkiem. Opłaty wyrównawcze na importowaną żywność niewiele pomogły rolnikom, a przyczyniły się do zwiększenia inflacji - chociaż trzeba przyznać, że o wzroście cen płodów rolnych zdecydowała przede wszystkim ubiegłoroczna susza. Preferencyjne kredyty - bardzo niskie - pomagają przetrwać najsłabszym gospodarstwom, nie dają jednak szansy na zwiększenie inwestycji i unowocześnienie rolnictwa. Działania interwencyjne Agencji Rynku Rolnego wciąż podejmowane są z opóźnieniem i dlatego "świńskie dolki" i "górkę" powtarzają się z irytującą regularnością. Z porażki rządu Pawlaka płynie jednak nauka - w kraju takim jak Polska sama polityka rolna nie doprowadzi do szybkich przeobrażeń na wsi. Wieś nie zacznie się unowocześniać bez zmniejszenia stopy bezrobocia i wzrostu dochodów ludności - dopiero wtedy część rolników będzie mogła poszukać innego zajęcia, a pozostali sprzedadzą swoje produkty. Tego rząd stworzony przez PSL polskim chłopom nie zapewnił.

▼ Samorząd lokalny, budownictwo mieszkaniowe

Pawlak zaczął od zablokowania tzw. programu pilotażowego. Przewidywał on przejęcie przez miasta poważnych zadań, wykonywanych dotychczas przez administrację rządową, np. w oświacie i służbie zdrowia. Po paru tygodniach rząd łaskawie odblokował program pilotażowy, samorządom miejskim powierzył nowe zadania, ale przekazał im tylko skromną część środków niezbędnych do ich realizacji. Szczytem "osiągnięć" w tej dziedzinie była ustawa o najmie lokali. Zobowiązuje ona gminy do wypłacania dodatków mieszkaniowych. Pieniądze na ten cel miał dostarczyć rząd. I dostarczył: o połowę - tzn. o 3 biliony złotych - za mało w stosunku do potrzeb.

W tej sytuacji blokadę reformy powiatowej należy traktować jako "mniejsze zło", bo jakaś struktura samorządowa na poziomie ponadgminnym jest niewątpliwie potrzebna. Większym złem byłoby ustanowienie powiatów i obciążenie całym kosztem ich funkcjonowania budżetów gminnych, i tak już przeraźliwie chudych.

Przez 16 miesięcy postkomunistyczna koalicja nie zrobiła dosłownie nic, by promować rozwój budownictwa i uzdrowić gospodarkę mieszkaniową. Rzucony w ostat-

nich dniach przez min. Bliedę pomysł tanich kredytów budowlanych jest wprawdzie dobry - ale jest to typowa musztarda po obiedzie.

Brak realnych rozwiązań promocyjnych w gospodarce mieszkaniowej zaowocował dalszym regresem budownictwa. Według GUS w 1994r. zbudowano jeszcze mniej mieszkań niż w 1993r., i DUŻO MNIEJ, niż budowano średnio w latach 70.

▼ Zdrowie

Zamiast reformy rząd Pawlaka zasewerował pacjentom, w ramach świadczeń gwarantowanych, opłaty za część usług medycznych, m.in. za pierwszych pięć dni pobytu w szpitalu. Wprowadza coraz wyższe opłaty za leki, coraz krótsza staje się lista leków dostępnych bezpłatnie. Przerosowano w sejmie, mimo protestów związków, obniżenie do 80 procent wynagrodzenia świadczeń ubezpieczeniowych z tytułu choroby. W dodatku obciążał za pierwszych 35 dni choroby pracownika - jego pracodawcę. Mimo zapewnień Pawlaka w telewizji, że pracownicy służby zdrowia otrzymają podwyżki do końca stycznia, nie dotrzymano terminu. "Budżetówka" nie otrzymała też "trzynastek", bo nie było w styczniu pieniędzy w budżecie. (?)

A pieniądze z Ministerstwa Finansów, jak poinformowała wiceminister Chojna-Duch, "wyszły" dopiero 20 stycznia. O dotrzymaniu słowa nie mogło więc być mowy. Słowo się rzekło, panie premierze, kobyłka u plotu...

▼ Oświata i nauka

Nastąpiło całkowite zahamowanie reformy programowej szkolnictwa ogólnokształcącego, a w przypadku szkolnictwa zawodowego także niezbędnej reformy strukturalnej. Zahamowano decentralizację zarządzania oświatą, a także jej demokratyzację. Rozpoczęto programową kampanię przeciwko przejęciu oświaty przez samorządy terytorialne (zmiany naliczania subwencji, zmiany w ustawie o systemie oświaty).

Brak oddłużenia, a przeciwnie - zadłużenie, wzrosło w ciągu dwuletnich rządów SLD-PSL przynajmniej trzykrotnie, na skutek złej polityki finansowej. Brak zabezpieczenia odpowiednich środków na wydatki rzeczowe i absurdałne ich zmniejszenie w 1994 i 1995r. Zmusza to rodziców, samorządy i dyrektorów do coraz większych wydatków własnych na te cele i faktycznie jest zaprzeczeniem konstytucyjnej zasady bezpłatności edukacji podstawowej.

Mimo obietnic przedwyborczych nie poprawiła się sytuacja finansowa pracowników oświaty. Nie dość na tym, pensja w oświacie spadła w IV kwartale 1994r., do 67 proc. w stosunku do średniej krajowej. Na takim poziomie została też zamrożona na lata 1996-98 (jeśli nie nastąpią zmiany).

Przygotowywany przez rząd Pawlaka projekt ustawy o wyższym szkolnictwie zawodowym jest epizodem niespójnym z obecnie istniejącym systemem. Trudno też ocenić, z jaką wizją edukacji jest związany.

"Tygodnik Solidarność"
Nr 8 (336) z 24 lutego 1995r.

Telefony

☎ Telefony alarmowe:	
Pogotowie ratunkowe	999
Policja	997
Straż pożarna	998
Kolbuszowa:	
Pogotowie energetyczne	271-072
Pogotowie gazowe	271-092 (7.00-15.00)
.....	271-262 (15.00-7.00)
Pogotowie wod.kanal.	271-922
Pogotowie weterynaryjne	271-112
☎ Informacja	
PKS:	271-212
(Rzeszów:	3-22-46)
PKP:	271-428
(Rzeszów:	3-38-33)
☎ Telefon Zaufania - Rzeszów	
.....	341-24
(codziennie od 19.00 do 7.00; w niedzielę całą dobę)	
☎ Młodzieżowy telefon zaufania:	
.....	331-63
(pon., wt., czw., pt. od 17.00 do 19.00)	
☎ Centrale telefoniczne:	
Cmolasy:	272-595
Sokołów:	272-677
Niwiska:	272-399
Raniżów:	272-663
Stary Dziśkowiec:	272-662
☎ Urząd Wojewódzki	
Centrala Urzędu, tel.	62-75-11
Wydział Spraw Obywatelskich, ...	62-77-31
Informacja o paszportach	62-76-43
Wojewódzkie Biuro Pracy	62-39-74
☎ Szpitale	
Szpital w Kolbuszowej, centrala	271-222
Szpital Miejski w Rzeszowie,	
centrala	390-31
Szpital Wojewódzki nr 1 w Rzeszowie,	
centrala	379-61
Szpital Wojewódzki nr 2 w Rzeszowie,	
centrala	62-79-21.
☎ Biuro numerów:	913
(informacja o numerach, adresach abonentów oraz o kierunkach międzymiastowych i międzynarodowych)	

Ziemia KOLBUSZOWSKA

Czasopismo dla wszystkich. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny - Zbigniew Lenart. Korekta: Agata Kamińska. Layout: Jarosław Hryczyszyn. Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 271-530, fax 272-929. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa, ul. Obr. Pokoju 28, Wojska Polskiego 21a, tel. 271-203, tel./fax 272-935. Wydawca: AA "VERBUM" w Kolbuszowej. Konto BDK Lublin O/Kolbuszowa nr 336819-96986-136. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca; zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, zmiany tytułów i poprawek stylistycznych. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. INDEKS: 32616 X, ISSN 1232-051X



Co to jest? Czy znasz swoją ziemię?

W każdym numerze zamieszczamy fotografię obiektu z terenu KOLBUSZOWSZCZYZNY. Wśród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź rozlosujemy nagrodę książkową.

Fotografia w nr 1/8 "Ziemi" przedstawiała kompleks budynków przy ul. Wołskiej w Kolbuszowej. Nagrodę wylosował Tomasz Sitko z Kolbuszowej. Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



36-100 KOLBUSZOWA
ul. Handlowa 3
Tel./Fax 271-998

oferuje:

- sprzęt elektryczny
- przewody
- sprzęt oświetleniowy
- sprzęt AGD
- oraz:
- żarówki, świetlówki
produkcji PIŁA, PHILIPS

*dogodne warunki płatności - własny transport
zapraszamy w godz. 7.00-16.00
w soboty 7.30-13.00*

tel. 271-203, 272-935